

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 12 stron
Dziś dodatek rolniczy.

Dziś 12 stron
Dziś dodatek „Gustik”.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-98.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do domu przez pocztę.

Sowiecki zamach na Mandzurję.

Japonia gotowa do zbrojnej interwencji.

London, 15. 6. Donoszą z Pekinu, że położenie nad granicą chińsko-sockiewką jest bardzo groźne. „Daily Telegraph” w artykule wstępnym powołując się na informacje z Chin pisze, że Rosja Sockiewka przystępuje do aneksji zewnętrznych części Mongolii, oraz pewnych części Mongolii chińskiej, aż do chwili, w której by Chiny udzieliły zadośćuczynienia za aresztowanie urzędników sowieckich w konsulacie sockiewkim w Char-

binie. Rząd nankijski otrzymał liczne depesze od konsulatów chińskich w Rosji, według których konsultaty chińskie są otoczone przez wojska sockiewkie. Dyktator Mandzurji Czang-Tseu-Liang domaga się od rządu nankińskiego energicznych kroków dla obrony Mandzurji. Rząd nankijski zwołał centralny komitet wykonawczy na nadzwyczajne posiedzenie celem zastanowienia się nad dalszymi krokami. Przypuszczają, że Japo-

nia będzie interweniowała o ile istnieć będą dowody, że inwazja rosyjska mogłaby zagrozić Mandzurji. Wojska chińskie są w stanie przygotowań do mobilizacji.

London, 15. 6. PAT. Agencja Reutera podaje: Z urzędowych źródeł w Charchinie donoszą, że wojska sockiewkie wkroczyły do Mongolii i posunęły się o 100 mil w głąb kraju wzdłuż kolei wschodnio-chińskiej na wschód od Wanhu.

Odprawa posłów polskich w sejmie gdańskim dana nacjonalistom.

Gdańsk, 15. 4. (PAT.) W Sejmie gdańskim kontynuowano wczoraj dyskusję w sprawie wprowadzenia rady pracobiorców w dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Posłowie polscy ks. Miszewski i Lendzion dali stanowczą odprawę posłowi Kleinowi (centrum), inicjatorowi interwencji w tej sprawie, udowadniając, że tutejsza dyrekcja kolejowa nie przeprowadza żadnych planów polonizacyjnych. W dalszym ciągu weszła pod obrady ponownie sprawa Stahlhelmu w związku z interpelacją nacjonalistów o okólniku wiceprezydenta Senatu Gehla. Cały szereg mówców atakował ponownie Senat w tej sprawie, nie oszczędzając prezydenta Senatu Sahma.

Centralizacja Niemiec.

Berlin, 14. 6. Reichstag przyjął wniosek frakcji demokratycznej, domagający się zmniejszenia poselskiej istniejącej pomiędzy poszczególnymi krajami Rzeszy. Projekt zniesienia poselskiej poszczególnych krajów Rzeszy był już raz wysunięty, ale wobec protestów Bawarii, musiał być wówczas zaniechany. Obecnie za wnioskiem frakcji demokratycznej głosowali: demokraci, socjaliści, komuniści i partia gospodarcza. Centrum natomiast wraz z niemiecko-narodowymi sprzeciwiało się temu wnioskowi.

Protest polski u rządu sockiewskiego.

Bolszewicy aranżują wiece antypolskie

Warszawa, 15. 6. PAT. W związku z ustnem demarche posła Bogomolowa w sprawie obecnego przedstawicielstwa władz polskich na uroczystości akademii 10-lecia niepodległości Gruzji w Warszawie, prasa sockiewka rozpoczęła systematyczne napaści na rząd polski, nie cofając się nawet przed atakami osobistymi pod adresem niektórych polskich czynników oficjalnych. Skutkiem tej kampanii antypolskiej, przeprowadzanej w sposób systematyczny przez prasę sockiewką, było pewne podniecenie umysłów wśród komunistów w Tyllisie, co wyzyskane zostało do zorganizowania szeregu wieców antypolskich, na których bezkarnie wzywano ludność do usunięcia z Tyllisu konsulat polskiego. Rezultatem tej akcji antypolskiej w Tyllisie było zorganizowanie dnia 12 czerwca specjalnej demonstracji, która w liczbie kilkunastu osób udała się pod gmach konsulat polskiego i wznosząc obelżywe okrzyki pod adresem Polski, zarzuciła konsulat Rzeczypospolitej Polskiej gradem kamieni, co spowodowało wybiecie kilkunastu szyb oraz częściowe uszkodzenia wewnętrznych urządzeń konsulat.

Otrzymałszy wiadomość o niestychanej prowokacji antypolskiej, której władze sockiewkie w Tyllisie najwidoczniej w sposób dostateczny nie zapobiegły, poseł polski w Moskwie minister Patek złożył w dniu 13 czerwca kategoryczny protest rządu polskiego w komisariacie ludowym dla spraw zagranicznych. Przyjmując protest polski do wiadomości zastępujący komisarza ludowego spraw zagranicznych p. Karachan wyraził w imieniu rządu Z. S. R. R. gorące ubolewanie z powodu pożalowania godnych wypadków w Tyllisie. Ograniczając się na razie do protestu i do przyjęcia do wiadomości ubolewania rządu Z. S. R. R. poseł polski p. minister Patek zastrzegł się, że do konsekwencji politycznych tego zajścia powróci po otrzymaniu stosownych instrukcji od rządu polskiego, który je powyższe po zapoznaniu się szczegółowo z całokształtem zaszłych wypadków.

Pozytywny wynik rokowań Polska—Jugosławia.

Warszawa, 15. 6. (AW.) Podsekretarz stanu Min. Handlu i Przemysłu Franciszek Doleżał, który przez kilkanaście dni bawił w Białogrodzie w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego, powrócił do Warszawy. Rokowania, prowadzone przez p. Doleżala, osiągnęły wynik pozytywny.

P. Dewey nabył majątek ziemski w Polsce.

Warszawa, 15. 6. AW. „Kurier Czerwony” donosi, że że doradca finansowy p. Dewey nabył majątek ziemski pod Warszawą z 5 włokowym obszarem starego lasu i obfitym zwierzętostanem. Pałac zostanie urządzony stylowo, a motywy dekoracyjne będą czerpane ze wzorów polskich.

Plan reparacyjny Younga natrafi na sprzeciw republikanów?

Bierny bilans handlowy Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 15. 6. (AW.) Na kongresie dojdzie z pewnością do długiej i zaciętej walki przeciwko planom reparacyjnym Younga, gdyż ze strony republikańskiej podnoszą się silne sprzeciwy. W takim razie oświadczyła opozycja, że wystąpi publicznie przeciwko wynikowi konferencji paryskiej. Nowy Jork po raz pierwszy od kwietnia 1926 r. wykazuje w amerykańskim bilansie handlowym biernie saldo. Za maj r. b. zwykła importu nad eksportem wynosi 14 milionów dolarów. Fakt ten podzielał alarmującą na amerykańskie kółka gospodarcze. W

maju roku ubiegłego wykazywał bilans Stanów Zjednoczonych saldo czynne w wysokości 68 milionów dolarów.

Nowy Jork, 15. 6. (AW.) Young i Morgan zawiadomili burmistrza Nowego Jorku, że nie uważają chwili obecnej za stosowną do urzędowania uroczystych przyjęć na swoją cześć, jak to zamierzał uczynić burmistrz nowojorski. Natomiast konieczną jest rzeczą, telegrafowali Young i Morgan, by rząd amerykański zajął przychylnie stanowisko wobec układu paryskiego w sprawie odszkodowań.

Francuski samolot nad wodami Atlantyku.

Nowy Jork, 15. 4. Lotnicy francuscy, którzy onegdaj na samolocie „Zóły Ptak” wystartowali z amerykańskiego wybrzeża Atlantyku Old Orchard do Paryża, lot swój przygodnie pięknie pogodzić kontynuują dalej. Natomiast drugi samolot, „Zielona Byskawica”, który w kilka minut po „Zółym Ptaku”: wystartował do lotu Ameryka — Rzym na wstępie samemu uległ katastrofie, przyczem lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Portland, 15. 4. PAT. Sterowiec „Rochambeau” donosi, że o godz. 3 według czasu

amerykańskiego samolot „Zóły Ptak” wysłał radiodepeszę, donoszącą, że z powodu znacznego zużycia benzyny kieruje się ku Azorum od strony Portugalii. Jak przypuszczają na statku „Rochambeau” samolot w chwili nadawania depeszy znajdował się w odległości około 2.600 mil od wybrzeża amerykańskiego.

Nowy Jork, 15. 6. Parowiec „Niagara” donosi, że samolot „Zóły Ptak” znajduje się o 300 do 400 mil na północno-wschód od wysp Azorskich.

Sensacyjny zwrot w procesie o rehabilitację Jakubowskiego.

Neustrehtitz, 15. 6. Wśród niebываłego napięcia i przy szczelnie wypełnionej sali rozpoczęła się onegdaj rozprawa, której punktem kulminacyjnym była mowa, wygłoszona przez przedstawiciela powództwa cywilnego adwokata berlińskiego Brandta, który w obecnym „procesie Jakubowskiego” występuje jako rzecznik rodziców straconego.

Obraz — mówił dr. Brandt — jaki roztoczył się przed sądem w procesie obecnym, jest zarówno miążdzący, jak i zawstydzający, rozprawa bowiem odsonowała cały upadek moralny, niewydawała teplotę uczuć oskarżonych. Uczucie wstydu potęguje się jeszcze bardziej — mówił adwokat — gdy się zważy, iż oskarżeni mają na sumieniu poza zamordowaniem matoleńskiego Ewalda również gwałtowny śmiertelny wyrok Jakubowskiego. Uczucie to okarna wszystkich tembardziej, gdy się uwzględni sposób, w jaki orzeka sądowe potraktowały w ogóle sprawę winy Jakubowskiego, nie licząc się z najbardziej podstawowymi przepisami procedury przy ustanawianiu mordu. Dr. Brandt, reasumując w tem miej-

scu tok przewodu, podniósł jako moment dziwny, iż prokurator łagodnie traktował oskarżoną Kellerową, przyjmując z góry dla niesprawiedliwiej jej winy — przynus. Dłwie też jest — oświadczył dr. Brandt — iż z góry już zakomunikowano oskarżonemu Augustowi Nogensowi, że wyrok śmierci nie zostanie na nim wykonany. Przyklebiający i zawstydzający był również sposób traktowania całej sprawy przez organa urzędowe bezpośrednio po wykryciu morderstwa. Nadprokurator Mueller powierzył śledstwo żandarmowi wielkiemu, nie posiadającemu najmniejszego doświadczenia w dziedzinie kryminalistyki. Wszelkie ślady, przemawiające za niewinnością Jakubowskiego, zgóry były zacierane. Wyrok śmierci opiera się więc na błędnych dochodzeniach i na niewystarczającym dowodzie magdy. Świadców, których zeznania wypadły zgodnie na korzyść Jakubowskiego, usuwano od przesłuchania. Potworność tragedii Jakubowskiego streścza się w tem, — mówił podniesionym głosem adwokat Brandt, — że na podstawie takich właśnie dowodów—poszak mu-

śiał on być stracony. Błedy w przewodzie sądowym są możliwe, ale nie wolno pomijać faktu, że wyrok na Jakubowskiego był faktycznie wykonany i to właśnie jest wina, obciążająca sumienie ówczesnego ministra Sprawiedliwości Kustaedia, który swym wystąpieniem w procesie obecnym nie zdołał zatrzyć tego wrazenia. Minister Kustaedt podczas rozprawy w podaniu o uwaskawienie ograniczył się tylko do raportu, zawierającego zaświadczenie 7 wierszy. Żadną młarą nie można zrozumieć wystąpienia pp. Kustaedia i Muellera w sali sądowej. Jeżeli Kustaedt skarży się obecnie, że odpowiedni prasowi mieszają z błotem jego cześć, to powinien namieścić o tem, iż on sam nie tylko z błotem zmieszał Jakubowskiego, ale wysłał go na szafot. Zachowanie się nadprokuratora Muellera w procesie obecnym wzbudziło uczucie wstydu i poniżenia w każdym bezstronnym człowieku. Dr. Brandt podkreślił starczy upór, z jakim był nadprokurator starał się dziś jeszcze uzasadnić słuszność wyroku śmierci na Jakubowskiego. Wyroki śmierci — mówił adwokat Brandt — nie są gra w loterie, przy której traf szczęścia decyduje o tem, czy osoba, która udala się władzom schwytać, jest istotnie winowajcą. Prokurator Mueller swą za rzecz zupełnie zrozumiałą nadużył wstępną władzy urzędowej, celem niemożliwiej, wykrycia istotnych winowajców, których, mimo przyznania się do krzywdyprzysięstwa, wypuścił na wolność. W wyniku tego było odwołanie zeznań przez głównego oskarżonego Augusta Nogensa. W ten sposób wszelka możliwość wykrycia istotnego winowajcy została już zgóry udamoniona przez nadprokuratora Muellera. Jako zastępca rodziny straconego dr. Brandt uważa za swe główne zadanie rehabilitację imienia zmarłego i odparcie podejrzeń, jakoby stracony Jakubowski miał być inspiratorem oskarżonych morderców. Rozprawa obecna może mieć sens tylko wówczas, jeżeli doprowadzi do ustalenia, czy Jakubowski był winien. Przemówienie swe zakończył adwokat apelem do oskarżonych, aby pamiętali o straconym z ich winy niewinnym robotniku polskim i aby wrócili zmarłemu spokój przez przyznanie się do całej sprawy. Pod wpływem apelu, powtórzono przez przewoźniczącego, oskarżona Kellerowa wśród wzbudzonego placu zamordowania matoleńskiego Ewalda. Wobec tego zamordowanego zwrotu w zeznaniach Kellerowej sąd postanowił w ostatniej chwili zaważać jeszcze pastora Ahlera na świadka.

Czyżby zapowiedź nowych pogromów w Opolu?

A więc rozstrzygnięcie w Madrycie zapadło i w derby madryckie wygrała Polska! Spelnili się „omen”, o którym żartobliwie mówił dziennikarzom hiszpańskim minister Zaleski, że w ostatnim derby polskiem w Warszawie zwyciężył koń — „Madryt”. Sprawozdanie Komitetu Trzech przyjęło Niemcy, widząc przegraną, nie zdołali jej choćby... odrzucić do jesienni! Nie będzie rozszerzenia Traktatów mniejszościowych, dalszego krępowania i ograniczenia praw zwierzchniczych państw, którym w roku 1919 narzucono zobowiązania mniejszościowe.

Potwierdzono jedynie w Madrycie to, co przyjęto już w Londynie, t. j. uznanie zobowiązań międzynarodowych już dawniej przyjętych, aby zapewnić wolność języka, wyznania i utrzymania poczucia narodowego tych obywateli, którzy różnią się pod tymi względami od większości. Nawet p. Stresemann wykrztusił w swej ostatniej mowie łabędziej stwierdzenie, że mniejszości mają netyklo prawa, ale i obowiązki, z których pierwszym i podstawowym jest lojalność w stosunku do własnego państwa, przyczem upodobnienie się mniejszości do większości w zakresie kultury nie jest obowiązkiem lojalnego członka mniejszości.

Stwierdzenia to ważne i jakżeż odmienne od tych też, z jakimi ruszono w Berlinie do ataku mniejszościowego! Nie będą Niemcy arbitrem i patronem mniejszości, wchrycielem z urzędu, do czego miał Rzeczęsę uprawnić ich wniossek, idący w kierunku stałego dozoru nad nowopowstałymi na mocy traktatów z 1919 r. państw... Bez upowszechnienia traktatów mniejszościowych, bez rozciągania ich w pierwszym rzędzie na Niemcy — nie będzie procedury mniejszościowej, bo byłoby to nie postęp sprawiedliwości, ale cofanie się w chaos, zamęt, prowadzący prostą drogą tam, gdzie chce Berlin, to jest do wojny i, jak mu się marzy, hegemonii pruskiej w następstwie.

Taki wynik słynnego walnięcia pięścią w Lugano zawdzięczają Niemcy, przyznać im to należy lojalnie, — w głównej mierze samym sobie. Ach to Opolo! Niemcy nie posiadają się z wściekłości na p. ministra Zaleskiego głównie za to, że krwawy pogrom opolski przedstawił zbrany w Madrycie przedstawicielom 14 narodów i dziennikom hiszpańskim bez obłony w pełnym świetle i w całokowitym rozmiarze, że nie pominał też zapewne milczenie wyniku wtorkowego procesu przeciwko głównemu podżegaczowi do pogromu Knaakowi, którego to wśród powszechnego zapału słuchaczów i... sędziów uwolniono od winy i kary, bo wchryzał i spowodował przelew krwi artystów polskich „z podubek patryjotycznych”, jak brzmiał wyrok!!

Dr. Stresemann zapowiada... „wznowienie wniosku niemieckiego przy najbliższej sposobności”. Liczy widocznie na jakąś zmianę nastrojów. Ale się pewnie przeliczył. Niemcy opolscy, zdobywszy raz już sławę międzynarodową współczesnych dżyngischanów, chcą się za wszelką cenę „utrzymać” w formie. I oto niezastopiony młodociany ich wódz, dr. Knaak, zapowiada nowe pogromy! W swym „Ostagu” z 14. 6. b. r. grozi Berlinowi, w którym podejrzewa kanclerza Millera o miękkość (1?) wobec mniejszości, że gdyby pogroźki na wiecu z 10. (zwracające się przeciwko ponownemu występowi teatru polskiego w Opolu) miały nie przemówić do przekonania (Berlinowi), natenczas „werden wir immer wieder unsere Stimme erheben und wenn sein muss, zu neuem noch gewaltigeren Kundgebungen aufrufen”.

A więc wezwanie do nowej masakry! Do jeszcze „potężniejszych awantur”!

Bo wszak wszelki przejaw życia polskiego to prowokacja... — jak stwierdza ten herold krwi przelewu niewiast, którego występem towarzyszą oklaski tysięcy na wiecach i sal sądowej oraz wszystkie pisma „narodowe” w Rzeszy! Bo wszak co jest zdaniem Stresemanna „świątym obowiązkiem każdego zniemczonego Ślązaka w Województwie Śląskiem — „nie wyrzekanie się swej kulturalnej odrębności” i nie „upodobianie się do większości”, to jest zbrodnia, o ile chodzi o milion Polaków, żyjących we wschodnich prowincjach Rzeszy! W Opolu już się krew polała, na Mazurach wnet się poleje, jak zapowiada to tamtejsza „Die Grenzmark”, rozwścieczona zapisywaniem się tamtejszych dzieci do polskiej szkoły, a więc niczem innym, jak właśnie „zachowaniem swej odrębności narodowej”!

Już się więc znowu sami Niemcy postarają o to, by się w Lidze Narodów nastroje nie stały floniemieckimi. Doskonaleby też „zrobili” w Lidze, gdyby p.

Stresemann na jesiennym plenum zechciał przedstawić nowe — straszliwe odkrycie nieocenionego dr. Knaaka z Opoli Stwierdza on przecie w „Ostagu” z 14. 6., że rzecza potworna, jakby z powieści w rodzaju „Czerwona dama na Kremlu” zacierpnięta. Oto Polacy po to urządzili przedstawienie w Opolu, ażeby (słuchajcie, słuchajcie!) ażeby... zmylić czujność policji niemieckiej i, podczas gdy „organy bezpieczeństwa” Rzeszy pilnowały teatru, szpiedzy polscy (ha szpiedzy!) — fotografowali mosty i tunele kolejowe! Zgroza, dech w piersiach zapierająca! Do strasznie zielonego rocka musi należeć wielki redaktor „Ostagu”. Wie sich das der kleine Moritz vorstell! A zagładnałbyś, żółtodziobie, no, choćby do pierwszych lepszych „Tajemnic szpiegostwa” n. p. angielskiego. W kaftan bezpieczeństwa takiego Moryca wsadzić, nie w glorię! Wówczas możeby Stresemann miał w Lidze sukcesy? Kto wie? Wl. K.

Po zakończeniu debaty mniejszościowej.

Katowice, 15. 6. Jednomyślnie uchwalenie raportu Adattęgo zamyka etap prac Ligi Narodów, dotyczących stosunku genezewskiej organizacji międzynarodowej do obrony praw mniejszości, otwarty przez wystąpienie kanadyjskiego i niemieckiego członków Rady podczas marcowej sesji. Dotychczasowa teoria i praktyka w tej dziedzinie ustalone została w szeregu rezolucji i postanowień przyjętych przez Radę, począwszy od roku 1921. Razem wzięte stanowią one doktryny i procedury, stosowane przez Radę do wykonywania jej uprawnień z racji rozpatrywania skarg mniejszościowych napływających do Genewy.

Wprowadzone przez onegdajszą uchwałę uzupełnienia proceduralne ujęte są w 6 punktach, których istotna treść została podana przez P. A. T. z Madrytu dnia 11 czerwca r. Dotyczy one głównie zwiększenia jawności w tych sprawach co umożliwił opinii publicznej dokładniejsze zapoznanie się z położeniem mniejszości. Niemieckie

żądania zrewidowania interpretacji jurystycznej traktatów mniejszościowych oraz doktryny politycznej zostały całkowicie odrzucone. Komitet londyński jak również obrady komitetu Rady w Madrycie potwierdziły tylko postanowienia zobowiązania międzynarodowych, powziętych w celu zapewnienia wolności języka, wyznania i poczucia narodowego obywateli, różniących się w tym względzie od większości, zamieszkującej państwo. W ten sposób stwierdzono że jeszcze nienaruszalność zasady suwerenności państw i uniemożliwiono zamiar dokonania w tej zasadzie wyłomu w celach destrukcyjnych oraz wtrącania się z zewnątrz w wewnętrzne sprawy państwa.

Druga kwestja wszczęta w grudniu w Lugano przez ministra spraw zagranicznych Niemiec przyniosła oświadczenie, iż prawo zachowania odrębności rasowych, językowych i kulturalnych nie stoi w sprzeczności z obowiązkiem lojalności do państwa.

Na żądanie satysfakcji honorowej — strzały do oficerów.

Warszawa, 15. 6. W Piastowie rozegrało się charakterystyczne zajście, o którym pierwsze wieści przesyłano do Warszawy w tendencyjnym, nieprawdziwym zabarwieniu. Zajście to przedstawiane jako „krwawy napad na b. oficera Józefa Wójcika” w świetle źródłowych informacji z miarodajnych kół wojskowych wygląda zupełnie inaczej. W dniu 6. 6. kancelarja dowódcy 36 p. otrzymała zaadresowany do dowódcy 36 p. list podpisany przez Wójcika Józefa z Piastowa. Treść tego listu, obraźliwa dla dowódcy pułku przez swój ton i bezsensowne zarzuty nasuwała odrazu wątpliwość co do pocztytelności autora. Dlatego adiutant dowódcy pułku odesłał list p. Wójcikowi, namieniając, że dowódca pułku nie chce rozprawy listu pisanego przez człowieka choroego na umyśle. W dniu 12. 6. kancelarja pułkowa otrzymała drugi list od p. Wójcika, jeszcze bardziej grubiański i wysoce obraźliwy dla całego korpusu oficerskiego 36 pp. Wówczas dowódca pułku polecił 2 oficerom udać się najazutrz do Piastowa, stwierdzić kim jest autor kryminalnych wystąpień i zażądać od niego jak najdalej idącej satysfakcji honorowej. Oficerowie ci, por. Waclaw Cebrowski i por. Aleksander Nowaczyński, przybyli rano samochodem i niezwłocznie udali się do mieszkania Wójcika. Po zapakowaniu i wstępnych zapytaniach jakiś głos męski oświadczył przez drzwi oficerom, że będą przyjęci za chwilę. Istotnie po upływie kilku minut drzwi do przedpokoju zostały otwarte, przyczem otwierający cofnął się w głąb pokoju, trzymając prawa rękę w kieszeni. Na zapytanie por. Cebrowskiego, czy mówi z Józefem Wójcikiem, nastąpiła odpowiedź potakująca. Nim por. Cebrowski wypowiedział pierwsze słowa następnego zdania, Wójcik dobył rewolweru i strzelił do por. Cebrowskiego raniąc go w prawe ramię. W obronę kolegi por. Nowaczyński rzucił się w kierunku strzelającego, schwycił lewą ręką za rewolwer strzelającego, a prawą wymierzył mu silne uderzenie w głowę. W tej chwili Wójcik strzelił poraz drugi, raniąc por. Nowaczyńskiego w lewą dłoń. W tym momencie wpadły do pokoju dwie pa-

nie, wobec których ranni oficerowie odebrali p. Wójcikowi rewolwer, poczem lżej ranny por. Nowaczyński odprowadził ślaniającego się ciężko rannego por. Cebrowskiego do samochodu, a następnie raz jeszcze wrócił do mieszkania Wójcika po zostawioną tam czapkę. Po udaniu się do ambulansu 36 p. p. uja prowizorycznie opatrunek, obaj oficerowie stawili się przed dowódcą pułku i zameldowali mu przebieg sprawy, wręczając jednocześnie odebrany p. Wójcikowi rewolwer. Dowódca pułku ze swej strony powiadomił o zajściu prokuratora wojskowego. Por. Nowaczyński po zabiegu chirurgicznym został odesłany na dalszą kurację do domu; por. Cebrowski natomiast przewieziony do szpitala wojskowego musiał się poddać ciężkiej, trwającej przeszło godzinę operacji wyjęcia kuli oraz złożenia strzaskanej kości i będzie musiał pozostać w szpitalu przez szereg tygodni. Zaznaczyć należy, iż autor obraźliwych listów i sprawca strzałów do oficerów, był w armii czynny podoficerem z chwilą przeniesienia go do rezerwy otrzymał nominację na podporucznika. W maju 1926 roku p. Wójcik zaczął zasypywać adiutanturę Marszałka Piłsudskiego listami, w których żądał się szarży. Prośbie tej uczyniono zażość i przestano się nim interesować. Przypomniał o sobie sam obecnie starem majntajem wypisywając listów.

„Bohater” Wójcik po strzałach, gdy por. Cebrowski ranny w ramię stanął się w nożach, drugi zaś por. oficer por. Nowaczyński mimo przetrzelonej dłoni, odebrał Wójcikowi rewolwer, skorzystał z wejścia do pokoju swojej żony i schował się za jej plecy. Następnie drząc ze strachu, schował się do szafy i przeczekał aż do odjazdu obu oficerów, poczem dopiero udał się wraz z żoną do Warszawy, gdzie zaczął obchodzić wszystkie redakcje endeckich piśmie odgrywać rolę „męczennika i ofiary”. Do domu powrócił dopiero około godz. 8-ej i został tam przesłuchany przez policję. Wczoraj rano wojskowe władze śledcze przesłuchały por. Nowaczyńskiego. Około godz. 10-ej rano p. prokur. kpt. Chirowski udał się do szpitala,

Układ między państwem a kościołem w Meksyku został wczoraj zawarty.

Nowy Jork, 15. 6. Z Meksyku donoszą, że w dniu wczorajszym zawarty został układ między państwami a Kościołem. Prezydent Portez Gill i pełnomocnik Stolicy Apostolskiej doszli do porozumienia w kwestjach spornych, które wywołały znany konflikt. Już w najbliższą niedzielę wszystkie kościoły w kraju mają być otwarte. W katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo, przyczem Mszę celebrować będzie pełnomocnik Watykanu arcybiskup Ruiz. Układ przywracający normalne stosunki między państwem a Kościołem podpisany ma być w przyszłym tygodniu przez prezidenta Meksyku i pełnomocnika Ojca św. Jako punkt zasadniczy tego układu pokojowego figurować ma stwierdzenie, że prawa Kościoła znajdują się poza obrębem ustawodawstwa państwowego.

Powstanie w Maroku.

Paryz, 15. 6. W środę popołudniu powstańcy marokańscy podjęli ponowny atak na placówkę francuską w Ait Yacoub. Wojska francuskie w błyskawicznym kontrataku odparto powstańców, przyczem wdarły się do 25 kilometrów w głąb kraju i zniszczyły wiele tyfułow Turmit. W kontrataku brały również udział samoloty wojskowe, które zrzucały około 600 bomb, powodując w obwoje powstańców wielkie zamieszanie. W walkach zginęło 38 powstańców, 6 wzięto do niewoli. W dolinie Qued el Abid wojska francuskie walczyły zwycięsko z powstańcami i plemionami.

Rząd rumuński rozwiązuje związki zawodowe, opanowane przez komunistów.

Bukareszt, 15. 6. Sąd okręgowy w Bukareszcie zatwierdził decyzję władz administracyjnych o rozwiązaniu 14 klasowych związków zawodowych, które opanowane były przez komunistów. Równocześnie w kilku innych miastach Rumunii zapadły wyroki w sprawie rozwiązania miejscowych rewolucyjnych związków zawodowych, których majątek przekazany zostanie skarbowi.

Tandeta niemiecka nie pokona Atlantyku.

Berlin, 15. 6. Ze Sztokholmu donoszą, że prasa szwedzka czyni motor Junkersa odpowiedzialnym za fiasco lotu „Sverige” do Ameryki. Dzienniki stwierdzają, że lotnicy szwedzcy trzykrotnie musieli powrócić do Reikjaviku, każdym razem z powodu defektu motoru. Ponieważ ostatni defekt jest poważny, a nadto warunki atmosferyczne w Grenlandji znaczenie nie poroższyły, chwyłowo o kontynuowaniu lotu nie może być mowy.

Spadek waluty tureckiej.

Konstantynopol, 14. 6. Funt turecki uległ ostatnimi czasy znacznej niżnie, jakiej nie notowano już od dłuższego czasu. W ciągu kilku dni kurs funta angielskiego na giełdzie konstantynopolskiej podniósł się z 998 do 1030 piastów. Niżnika waluty została wywołana znacznymi zakupami towarów, pozycjonimie przez tureckich kupców zagrańca, przed wprowadzeniem w życie nowej taryfy celnej, mającej wejść w siłę w początkach sierpnia r.

Gość francuski na ziemi śląskiej.

Katowice, 15. 6. Onegdaj wieczorem przybył do Katowic w drodze pogrotnej z Powszecznej Wystawy Krajowej w Poznaniu ambasador Noulens w towarzystwie polskiego attaché handlowego w Paryzu i delegata ministerjalnego z Warszawy. Na cześć wybitnego gościa odbył się wczoraj w Kole Towarzystwa obiad, na którym obecni byli również m. in. P. Wojewoda dr. Graczyński, ks. biskup Lisiecki, ks. biskup Kubina, generał Zajac, przedstawiciele miasta Katowic, świąta przemysłowego, konsul francuski Rodde i inni. W czasie obiadu przemówił ambasador Noulens, podnosząc wielki rozwój Śląska za czasów polskich. W odpowiedzi P. Wojewoda dr. Graczyński podkreślił znaczenie przyjaźni polsko-francuskiej i rolę Francuzów w przemysle węgłowym Polski.

W dniu dzisiejszym ambasador Noulens odwiedzi zakłady przemysłowe w Zagłębiu Dąbrowskim, poczem zwiedzi kolejno Kraków, Warszawę i Wilno.

Telefon i telegraf w Bystrej czynny od godz. 7 do 21.

Katowice, 15. 6. Na czas sezonu od 15 czerwca do 15 września zaprowadza się w dziale telegraficzno-telefonicznym urzędu pocztowego Bystra na Śląsku nieprzerwaną służbę od godziny 7-ej do 21-ej.

do ciężej rannego por. Cebrowskiego, celem przesłuchania go. Natychmiast po ukończeniu tego, sprawa skierowana będzie do prokuratora p. Szzydowskiego.

Słowa a rzeczywistość.

Niemcy w roli „obrońców“ mniejszości narodowych.

Nadesłano nam następujące uwagi:
Dużo się dzisiaj mówi, pisze i debatuje nad zagadnieniem wzajemnej i szczerej współpracy między narodami. Powstają całe szeregi towarzystw, organizacji i klubów politycznych, których wysiłki pracy skupia się tylko na jednym zagadnieniu: wprowadzenia do życia poszczególnych narodów wzajemnej miłości, sprawiedliwości, a w logicznej konsekwencji uszczęśliwienia ludzkości. Idee i poczynania bardzo szczerne i godne naśladowania. Tylko wtedy bowiem może zapanować szczęście ogółu, gdy poszczególne narody będą się wzajemnie szanowały i w przyjacielskim uścisku dłońi będą dążyły do usunięcia wewnętrznych niedomagań. Lecz idee te pozostaną tak długo bez żadnej formy realnej nieuchwytnie, dopóki poszczególne społeczeństwa nie dorosną do jej zrozumienia. Najwięksi ludzie — idealisci, pracujący z całym poświęceniem dla swej idei, nie zdołają hasła swych wprowadzić w czyn, dopóki nie znajdą współpracy całego społeczeństwa.

„Chcemy więcej światła, powieźtra i dobrej woli między narodami“, — mówi obecny premier angielski, przywódca Labour Party, Ramsay Mac Donald. Piękne to hasło. Inna rzecz, że z tych samych ust płynęły całe potoki słów skierowane przeciwko udziałowi Anglii w wojnie światowej. Wszak wszyscy wiemy, jak to w przeddzień wybuchu wojny światowej występował obecny premier za neutralnym zachowaniem się w stosunku do rozgrywków światowej. Ale to, co było przed piętnastu laty, należy już do przeszłości, — dzisiaj chcielibyśmy wierzyć w te czarowną moc słów prawdy Labour Party. A stosunki te wymagają natychmiastowej zmiany i to zmianą gwałtowną, gdyż dalsze ich istnienie zagraża pokojowi całej Europy.

Nie ulega wątpliwości, że źródłem wszelkich nieporozumień i ciągłych zakłóceń dyplomatycznych są Niemcy. Te Niemcy, które ubrane w biel niewiną na gałązką palmową w ręce, otoczone aureolą obrońcy ucisnionych, gdy odejdzą z Berlina do Genewy. Wszyscy wiemy już o tem, że gra niemiecka nie ufała się, że z tragedii ucisnionych mniejszości, w obronie których stawały wielokudzne Niemcy, wypadła właściwie niemiecka komedia odwetowa, znana w całym politycznym świecie.

Abym sobie moc lepiej uprzytomnić o błąd niemieckiej polityki mniejszościowej, która jest obliczona tylko na zmianę granicy polsko-niemieckiej, — względni bliżej w życie mniejszości narodowych w Niemczech. Oczywiście obchodzić nas będzie tylko mniejszość polska jako najliczniejsza z pośród wszystkich innych i jako bezpośrednio nas interesująca. Przyglądnijmy się następującym cyfrom: Według urzędowej statystyki niemieckiej, której napewno nie można posadzać o stronniczość na korzyść elementu polskiego, w powiecie opolskim Polacy stanowią 74,38% ludności, w odeskim 70,66, w strzeleckim 73,66, w gilwickim 64,75, w kozielskim 63,72, w raciborskim więksim 54,38%. Podobnie sprawa przedstawia się w wielu miejscowościach na terenie Prus Wschodnich. Cyfry te nie potrzebują chyba specjalnych objaśnień, są one zbyt wymowne i same mogą świadczyć o sobie.

A teraz przyjrzyjmy się, jak żyje ta zw. rzekoma „mniejszość“ polska w Niemczech, w kraju obrońców ucisnionych. Wszak niema poprostu dnia, abyśmy od braci naszych nie otrzymywali wieści z za kordonu granicznego, o coraż to nowych gwałtach niemieckich. Wystarczy zresztą przejrzeć tylko prasę polską na naszym Śląsku, aby sobie odtworzyć obraz życia polskiego na drugiej stronie Odry. Oto w dniu 17 lutego b. r. policja pruska zaarrestowała na Pomo-

rze, gdzie mieszka polski lud kaszubski, kilkunastu Polaków z Kaszub, a między innymi polskich nauczycieli pochodzących z Warmii. Aresztowanie to nastąpiło podczas zbierania podpisów, celem zakładania prywatnych szkół polskich, które w myśl ordynacji pruskiej mogą być zakładane, a jak również zostało ono dokonane na terenie, na którym lud kaszubski szczególnie przyznaje się do polskości. I teraz oto po czterech miesiącach aresztowanych wypuszczono na wolność, nie udowodniwszy im żadnej winy. Oto niemiecka sprawiedliwość! Cały świat jest poruszony niesłycha-

nym od czasu inkwizycji wyrokiem sprawiedliwości niemieckiej. Oto na podstawie zeznań Idjoty Nogensa, który był przez pewien czas w zakładzie dla umysłowo chorych i który właściwą zbrodnię popełnił jak również dlatego, że oskarżony był jeńcem wojennym rosyjskim narodowości polskiej, skazano go pod miecz katowski! Za to, że Jakubowski nie znał języka niemieckiego i nie mógł wypowiedzieć się przed sądem jasno, musiał oddać życie! Prokurator Müller ze szczególną zawziętością dążył do skazania ofiary, pomimo, że znał jej niewinność, za to tylko, że Jakubowski

„Są prawa małości i są prawa wielkości“ (Józef Piłsudski).

Jakie „są prawa małości i prawa wielkości“?

Refleksje na tematy społeczne i polityczne.

II.

Trudno w artykule dziennikarskim wdawać się w teorie i definicje prawa. Rzecz ta nawet wśród teoretyków nie jest uzgodniona. Istnieją bowiem różne kierunki, różne poglądy i teorie prawnicze. Mówi się zwykle, że życie narzuca społeczeństwu prawo, że prawo jest konsekwencją i następstwem życia, oraz, że często prawo wyprzedza życie i nagina je do pewnych norm. Nikt nie może negować wzajemnego wpływu na siebie prawa i życia, lecz wydaje się poważniejszym ujęciem ta klasyfikacja, która nam mówi, że istnieje „lex“ i „ius“. Można się sprzezać na temat różnic między „ius“, jako prawem ustanowionem przez ludzi, wyrażającym pewne idee, zależnie od czasu i miejsca. Nie mniej jest jednakże prawdą, że życie składa się z praw stałych, niezmiennych i z praw zmiennych, i oba rodzaje, skoro obowiązują, urabiają obywateli, poniekąd ich wychowują.

Już Słowacki spostrzegł tę zależność człowieka, a zarazem i niezależność jego od prawa, pisząc: „Prawo stoi pod naszym zarządkiem, pókiśmy stabi... to nas dzieci lęka, lecz gdyśmy silni... to przed nami pęka, i połamane u stóp naszych leży...“ Zatem człowiek sam stwarza najpierw prawo, a potem prawu temu się poddaje, a skoro treść prawa staje się częścią duszy i krwi ludzkiej, prawo takie dla tych ludzi już nie jest potrzebne. Np. dla wielu zbyteczny jest przepis karny o morderstwie, bo nie mordują i nie byłoby zdolni drugiemu człowiekowi życia odebrać. To samo odnosi się może do innych praw. Dla wielu jednak wspomniany i inne przepisy kar-

ne istnieć muszą, bo tylko strach przed następstwami karnymi powstrzymuje ich od występków. To są ludzie mali, „stabi“ i prawo musi ich jak „dzieci lękać“, napełniać strachem.

Kwestja prawa jest więc zarazem kwestją wewnętrzną kultury człowieka, kultury umysłu i serca. Prawo wyraża zawsze stosunek człowieka do człowieka i człowieka do rzeczy. Otóż są ludzie, którzy widzą, że istniejący stan i istniejące warunki nie przysparzają społeczeństwu sił i pragną stan i warunki zmienić. Walczą. Dostają się w sprzeczność z tymi, dla których stan istniejący wystarcza i ich zaspakaja. Tu Słowacki powiada: „gdyśmy silni... to (prawo) przed nami pęka, i połamane u stóp naszych leży“. Takim był Mickiewicz w literaturze, Napoleon w organizacji ustrojów państwowych. Działali oni w dziedzinie „prawa wielkości“, bo, jak Słowacki dalej powiada, „Kto nieśmiertelną w sobie zna istotę, czuje... wiedzycy ten świat w starej korze, że coś większego ze świata być może“.

Polska obecna znajduje się w fazie przekształcania swego ustroju. Demokratyczny parlamentaryzm przeżywa kryzys nie tylko u nas. Potrzebne jest nowe rozwiązanie. Bez sejmu nie można sobie dzisiaj wyobrazić państwa. Jednakże kwalifikacje i kompetencje sejmu, obojętnie czy Sejmu Śląskiego, czy Sejmu Śląskiego czy Rady miejskiej czy gminnej — to żaden dogmat. Te strony parlamentaryzmu można zmieniać. Dobre rozwiązanie tego zagadnienia należy także do zakresu „prawa wielkości“.

II. Ogólnopanstwowy Zjazd Meljoracyjny.

W dniach 17—20 czerwca 1929 r. odbędzie się w Warszawie w gmachu Politechniki II. Ogólnopanstwowy Zjazd Meljoracyjny.

W Zjeździe mogą wziąć udział oprócz techników, pracujących na polu meljoracji, również przedstawiciele urzędów, samorządów, instytucji, zrzeszeń i organizacji, oraz poszczególni rolnicy i wogóle osoby interesujące się meljoracjami. Na Zjazd zgłoszono szereg referatów, z których następujące są w druku.

Inż. Br. Chamiec: „O doświadczeniach w Sarnach“. Inż. Władysław Jachner: „Finansowanie szczegółowych meljoracji w Polsce przy pomocy kredytów państwowych“. Inż. Andrzej Kornela: „Stan kultury torfów w Polsce i zagranicą“. Inż. Bolesław Powierza: „Samowystarczalność finansowa w meljoracji“. Inż. Mieczysław Ptasiński: „Intelektualizacja w meljoracji“. Inż. Edward Romański: „Kwestja stworzenia centralnej placówki naukowo-meljoracyjnej“. Inż. Bohdan Romanowski: „O postępkach w zakresie stosowania sztucznego zraszania“. Prof. Inż. Mieczysław Rybczyński: „Nowsze poglądy na sprawę obwoławania rzek“. Inż. Stanisław Sieńkowski: Wpływ ingerencji władz na dobroć wykona-

nia meljoracji“. Inż. Tadeusz Sikorski: „O stanie organizacji i potrzebach meljoracji na terenie wojew. Warszawskiego“. Prof. Czesław Skotnicki: „Zagadnienie współczesne nauki meljoracji“. Inż. Stanisław Stawifski: „Uwagi w sprawie zakładania deszczownic“. Prof. S. Sergiusz Szonhoven: „Przedki i przepływy wód gruntowych“. Inż. Stanisław Szramowski: „Akcja meljoracyjna na terenie województwa Lubelskiego“. Prof. Dezydery Szymkiewicz: „Znaczenie badań ekologicznych dla meljoracji“. Inż. Czesław Trawiński: „Przyczynki interpretacji niektórych przepisów ustawy wodnej odnoszących się do Spółek i uprawnień wodnych“. Prof. Inż. Stanisław Turczynowicz: „Przebieg życia meljoracyjnego w ciągu ostatnich lat i sprawozdanie ze Zjazdów“. Inż. Bronisław Winnicki: „Obecny stan Państw. Akcji Meljor. w Małopolsce ze szczególnym uwzględnieniem woj. Lwowskiego“. Inż. Czesław Zakasewski: „Zagadnienie normalizacji w meljoracjach rolnych“. Obrady nad temi referatami i wysuniętemi w nich postulatami toczyć się będą w trzech sekcjach, a mianowicie: organizacyjno-finansowej, naukowej i technicznej, według załączonego programu.

W czasie Zjazdu i po Zjeździe odbędzie

był Polakiem! Oferze odmówiono nawet w ostatniej chwili pożegnania się z córeczką!

Czegóż dowodzą te liczne protesty ludu śląskiego, jakie się odbyły w Opolu w dniu 17 marca 1929 r. i w Raciborzu w dniu 26 marca b. r. Zadają one kłam temu, co rząd pruski głosi na wszystkie strony a Stresemann w Lugano i w Genewie! Czytamy tam między innymi: „Nauczyciele zakazują dzieciom mówić po polsku, organa policyjne utrudniają pracę kulturalno-oświatową w towarzystwach, odmawia się sprzedaży biletów kolejowych zażądanych w języku polskim“ i t. d. i t. d. Oto niemiecka kultura, niemiecka tolerancja! Ludność żyjąca od wieków na swej ziemi, przekazywanej z ojca na syna, każe się wyrzec tych najświętszych skarbów człowieka, jakimi są: język, obyczaje i włara ojców.

Na posiedzeniu pruskiego sejmiu prowincjonalnego w Raciborzu poseł polski na sejmik prowincjonalny p. dr. Michałek zgłosił wniosek, by w budżecie uwzględniono kwotę 10.000 mk. jako subwencję dla teatrów polskich na Śląsku Opolskim. Wniosku frakcji polskiej nie poparł ani jeden poseł ze stronnictwa niemieckiego, wobec czego wniosek upadł.

Oto pokrótce jaskrawe dowody rzeczywistego stosunku Niemców do szczerzych hasel tolerancji i miłości między narodami, wysuwanych przez tychże Niemców na arenie międzynarodowej i dyplomatycznej. Dopóki w psychice zbiorowości niemieckiej nie zajądą zasadnicze i głębokie przeobrażenia, dopóty wszelkie nadzieje na ich dobrą wolę pokojowej współpracy z innymi narodami nie może być mowy.

Florian Śpiewak.

Mafia sycylijska grasuje w Stanach Zjednoczonych.

Śłynna mafia sycylijska, którą Mussoliniemu udało się rozgromić, znalazła naśladowców również wśród Sycylijczyków na emigracji, w pierwszym zaś rzędzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie dość liczni tamtejsi Sycylijczycy stanowią najbardziej niebezpieczny wśród przestępców element. Najczęściej stosowanym przez Sycylijczyków „sposobem zarobkowania“ jest uprowadzanie członków rodzin bogatych, celem otrzymania następnie sowitego okupu. Zabójstwa dość często również się zdarzają, szczególnie na tle zemsty osobistej vendetty do dziś tam jeszcze obowiązują. Ostatnio w Chicago porwany został syn bogatego przemysłowca Ranieriego, 12-letni William, za którego zażądano 10.000 dolarów. Gdy brat jednego z członków mafii chciał wydać sprawców porwania, został w biały dzień zamordowany na jednej z najruchliwszych ulic Chicago, nieopodal własnego domu.

się szereg wycieczek. Komitet organizacyjny Zjazdu czyni starania o przyznanie dla wszystkich uczestników Zjazdu z poza Warszawy niżki kolejowej do wysokości 1/4 normalnej taryfy, a to na podstawie karty uczestnictwa w Zjeździe, która zostanie wydana w Warszawie w Sekretariacie Zjazdu zgłaszającym się uczestnikom w pierwszym dniu Zjazdu. Komitet przewiduje również zarezerwowanie i przygotowanie szeregu pokoi w hotelach, Domu Akademickim i prywatnych mieszkaniach. Pragnąc korzystać z pomieszczeń zechcą zgłosić życzenia piśmienne pod adresem Sekretariatu Komitetu Organizacyjnego przed dniem 15 czerwca 1929 r. z wymienieniem rodzaju lokalu i maksymalnej ceny. Wysokość składki zjazdowej łącznie z Pamiętnikiem Zjazdu wynosi 15 zł. od osoby. Członkowie rodziny uczestników Zjazdu osobnej składki nie opłacają. Przepuszczalny koszt wycieczek wymieniono w prospekcie. Upraszaja się o nadsyłanie zgłoszeń uczestnictwa do Sekretariatu Komitetu Organizacyjnego Zjazdu możliwie przed 15 czerwca 1929 r. i o wptacenie jednocześnie opłaty uczestnictwa do P. K. O. na rachunek czekowy Nr. 18490 inż. Stanisława Sienkowskiego, skarbnika Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.

Wszyscy winni być na Wystawie w Poznaniu!

Z pola walki i pracy robotniczej na Śląsku.

Noszenie wody w przetaku.

Dnia 2-go czerwca r. b. odbyła się w Katowicach konferencja niemieckiego chrześcijańskiego związku zawodowego górników (Christliche Gewerkschaften). Konferencję zagalib. poseł na sejm śląski, Jankowski, mówiąc, że istotnym celem konferencji jest odpowiedzieć na pytanie, jakie jest położenie obecne górnośląskiego górnika i co powinno być jego najbliższym celem? O ostatnich rokowańach w górnictwie mówił sekretarz związkowy, Bednarski (sami rodowici Niemcy!) zaś o sytuacji w górnictwie i jego formach rozwojowych referował sekretarz, Skudlik. Między innymi mówił on, że dzięki pośrednictwu czynników rządowych udało się uniknąć ostatniej zimy strajku górniczego. Gdy stało się pewnym, że strajku nie będzie, z ulgą odetchnęła nie tylko Polska, ale również te wszystkie kraje, które swe zapotrzebowanie węgla pokrywają w Polsce. Stanowcza postawa organizacji robotniczych i ich gotowość do walki zmusiła — zdaniem referenta — rząd, który początkowo popierał przemysłowców, do zmiany swego stanowiska i obarczenia wojewodę Grażyńskiego rolą pośrednika. Rezultaty prac komisji, badającej sytuację górnictwa, wypadły nieprzychylnie dla robotnika. Pracodawcy wysuwali w stosunku do rządu kwestję eksportu węgla, który nie przynosi im zysku ze względu na chwiejną cenę za tonę węgla. Rząd, dla którego wywóz węgla jest ważną pozycją naszego życia gospodarczego, zmuszony był, aby uniknąć obniżenia się eksportu węglowego, pójść na ustępstwa wobec pracodawców, co znalazło echo w wyższych cenach węgla w kraju. Wobec powyższego — powiada referent — górnicy mają prawo zapytać, kiedy przestanie być trwoniomy majątek narodowy w Polsce? Na jakiej zasadzie polski węgiel w Skandynawii ma być tańszy niż w Polsce? Czy cała mądrość przedsiębiorców węglowych w Polsce polega na tem, że sprzedają oni swój węgiel o 3 lub 4 szylingi poniżej ceny węgla angielskiego, co obniża i tak niskie zarobki polskiego górnika? Wobec przesylenia międzynarodowego rynku węglowego również i Polska winna rozpatrywać eksport swój nie tylko pod kątem ilości wywożonego z kraju węgla, ale także należy brać pod uwagę jakość tego węgla, a tem samem nie wolno lek-

cewać robotników ten węgiel wydobytymi. Z tem wiąże się konieczność międzynarodowego uregulowania rynku węglowego. Wartość sily robotniczej górnośląskiego robotnika winna znaleźć wyraz swój w wysokości zarobku robotniczego. Zarobek ten obecnie daleko nie starcza robotnikowi na zaspokojenie pierwszych potrzeb człowieka kulturalnego. Wartość gospodarza węgla górnośląskiego, którego wydobycie podlega za sobą znaczny nakład pracy i ludzkiej, pozwala kopalniom tutaj osiągnąć znaczne zyski. Z tych względów uważać należy za nie logiczne sprzedawanie tego węgla za granicami za połowę ceny. Praca winna całkowicie wyższej i zaspokoić wszelkie potrzeby ludzi, którzy ją wykonywują. Gospodarka węgla w wszystkich krajach europejskich, węgiel wywożących, ma na celu jedynie zaspokojenie fałszywej ambicji: wykazać się, jak najwyższą cyfrą eksportu. Europejski kartel węglowy nie może powstać w ciągu dni lub miesięcy, ale już należy przystąpić do torowania mu dróg. Robotnicy mają prawo i obowiązek z tem współdziałać.

Zaryzykuje określenie, że referat sekretarza Skudlika jest rzeczowy z wyjątkiem niektórych momentów, zatraconych o życie polityczne. Ale dlaczego w nim niema ani słowa o własnej polityce klasy robotniczej? Z tego właśnie względu pozwoliłem sobie ochrzcić go mianem noszenia wody w przetaku: woda ulatuje bez śladu. Czy klasa robotnicza ma tylko poprawiać i ulepszać postępowanie kapitalistów, i wskazywać im nowe drogi zdobywania zysków, czy też Polityce Kapitału przeciwstawić Politykę Pracy, przedewszystkiem na terenie życia gospodarczego, które decyduje o życiu politycznym? Generalna Fed. Pracy wypowiedzi się za tą drugą koncepcją.

Po referacie nastąpiła dyskusja, która zakończył p. Jankowski. W wywodach swych podkreślił on, że ostatnia akcja w górnictwie przyniosła robotnikom szereg plusów, między innymi 10% dodatek dla rzemieślników i fachowców. Załatwienie tej kwestji nie pozostanie bez wpływu na podniesienie ogólnego poziomu płac robotniczych w górnictwie. Pełen niebezpieczeństw dla życia zawod górnika nie może być tak nędznie nadal opłacany. 40% załadunku towarowego

w Polsce to załadunek węgla. Górny Śląsk daje 75% całej ilości, wydobytanego w Polsce węgla, z czego wynika, że pokrywamy 30% całego załadunku Polski. Świadczy to o wartościach gospodarczych stwarzanych pracą górnika.

Dobrze byłoby, gdyby p. Jankowski w życiu politycznym był równie ostrożny i ewolucyjny, jak w sprawach społecznych. Cóż zrobić, zależność od sfer wielokapitałistycznych, których organem jest „Oberschlesische Kurier“ obowiązuje... My sądzimy, że niebardzo to uczciwie dopatrywać się w wyniku ostatnich akcji zarobkowych w górnictwie dodatknych skutków dla klasy robotniczej. Mówiliśmy od początku i powtarzamy, że akcja w górnictwie została przegrana ze względu na rozbić związków zawodowych i nastawienie ich na politykę nie na sprawy gospodarcze. Strajk skończyłby się jeszcze bardziej dotkliwą przegraną wobec zaledwie 30% zorganizowanego robotnika na Śląsku i zupełnej apatii.

W swych przemówieniach i artykułach używa p. Jankowski stale określenia „stan robotniczy“, nigdy „klasa robotnicza“. Czyżby pan Jankowski nie wiedział, że w Polsce można mówić o stanie średnim — mieszczańskim względnie chłopskim, lecz jak można nazywać stanem klasę robotniczą, świadomą swej roli społecznej i swych wspólnych klasowych interesów?

Pan Jankowski, jeśli się gniewa!

Pan Jankowski, przywódca Christliche Gewerkschaften, niemieckich związków, które najbardziej pretendują do organizowania polskich robotników i nawet wydały specjalne pismo zawodowe po polsku i niemiecku — gniewa się znów na Generalną Federację Pracy na Śląsku. Przyznaje, że za naszym „programem pięknych słów“ posła część śląskich robotników i to go najbardziej boli. Nie może jednak zupełnie darować, że na zebraniu G. F. P. w Lipinach niżej podpisany mówił o konieczności walki ze związkami niemieckimi, jako postulatami sługami niemieckiego kapitału i niemieckiego nacjonalizmu. Mimo swego zasadniczego stanowiska budowy na Śląsku jednolitego frontu robotników polskich, G. F. P. nie prowokuje walki z niemieckimi związkami, jak robią to stale te ostatnie — przykładem służąc może sam p. Jankowski na zebraniu za-

logi Ferrum, gdzie mimo protestów zgromadzonych polskich robotników mówił on do nich po niemiecku oraz o. statni fakt w Mikołowie, gdzie niemieccy związkowcy rozbił pertraktacje, aby tylko razem nie zasładać z G. F. P. Niemieckie związki zawodowe chcą z nami walki i mieć ją będą.

Z historii ruchu robotniczego na Śląsku (r. 1924).

„Niżej podpisana organizacja przyznaje, że wskutek niedotrzymania przepisów konwencji waszyngtońskiej odnośnie do 8-godzinnego dnia pracy przez sąsiednie państwa, przemysł żelazny na Górnym Śląsku znajduje się w bardzo trudnym położeniu. Wobec tego wyrażają organizacje swoją gotowość do zrobienia najdalej idących ustępstw, niezbędnych do unormowania stosunków gospodarczych, o ile komisja rzeczoznawców, która obecnie sprawdza stosunki na Górnym Śląsku, wykaże, że dana gałąź przemysłu nie jest w stanie przy obecnych warunkach pracy, utrzymać swoich zakładów w ruchu.“

Podpisali: Zjednoczenie Zaw. Polskie — Jadro. Centralny Zw. Zaw. Polski — Rybicki. Christliche Gewerkschaften — Jankowski. Gewerkschaft Hirschdunker — Giesche. Wolne Zw. Niemieckie — Dittmar. Chrześc. Zjednoczenie Zaw. Metalowców — Fuł.

Robotnikom śląskim ku pamięci...
J. Straszewski.

Baczność!

Długoletni pracownik na niwie narodowej i społecznej, który przez lat 16 pracował jako ekspedjent w Związku Górników i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Katowicach, wobec zwolnienia go na stare lata przez zarząd tego związku, poszukuje tą drogą odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia prosimy nadsyłać: Fr. Szendzielorz, Świętochłowice, ul. Długa 38.

(—) Woda Franciszka-Józefa.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach pierwszych i płucnych, zoliach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolał naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Najstańniej klinicyści w tej dziedzinie stwierdzają, iż wytworzone są u suchotników na początku ich choroby zaparcia zmniejszają się przez stosowanie wody Franciszka-Józefa, nie powodując późniejszych rozwojów, mogących dać powód do obaw. Żądać w aptekach i drogeriach. (6)

ZOFIA MEISNEROWNA.

Mewy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

35) (Ciąg dalszy.)

Nagle przypomniał się jej ten wypadek z przed godziny, chwili — czy wieczności...

Wyrwała mu się z rąk, oburzona. — To był szkaradny podstęp, pan podle wyzyskuje sytuację, bo pan wie, że ja... że...

Nim się spostrzegł i zdążył coś odpowiedzieć, a byłby w tej chwili mógł powiedzieć niejedno wielkie i gorące słowo, data nurka i wypłynęła daleko, naprzeciw przystani.

Wrócił do doktorostwa w dziwnym nastroju.

Pani Ewa opalała się w pełnym słońcu. Spojrzała na nią ciekawie, była bacznie apetyczna, jeszcze zupełnie biała, jak zawsze, tylko zanadto okrągła. Uśmiechnęła się do niego i wskazała miejsce obok siebie. Usiadł natychmiast.

— Rozmówcie się z Kaziem, kiedy i do kogo powinniście pojechać z wizytami.

— U dowódcy eskadry i trzech kolegów byliśmy już.

— Nie panie — wmiszał się doktor — nam chodzi o rodzinę. Zgadza się z tem, że chcieliście mieć ślub zupełnie cichy, ale teraz wypada jednak złożyć pewne wizyty. A że to wszystko jest gdzieś na „luńdzie“ według naszego określenia, więc trzeba się do pańskiego urlopu zastosować.

— Mogę mieć urlop już od początku lipca, bo skończyłem właśnie wszystkie potrzebne sztuczki powietrzne, a na zwykłe latanie zawsze jest jeszcze dość ładnie.

— Toby właśnie było dobrze — dozwoliła pani Ewa — w tym czasie na pewno będziemy mieli gości, przysiądź i pościel, i pokoje.

Stella nadchodziła powoli z marsem na twarzy. Siadła energicznie obok doktora.

— O czym mowa? — O naszych pierwszych wizytach — odpowiedział jej skwapliwie Zygmunta.

— Zima długa, mam czas. — Kiedy ja teraz mógłbym mieć urlop.

— Jakto? Teraz odjeżdżać? Doktor wmiszał się z perswazją. — Stelko, bądźże rozsądna, musicie to przecież odrobić, a im prędzej — tem lepiej...

Zrozumiała jego przeźroczyście aluzję. Zaczzerwieniła się z oburzenia. Odwróciła na sobie irytujący wzrok Zygmunta, i nagle targnął ją gniew na niego.

Nie, tego dłużej znosić nie ma zamiaru. Musi to rozsypać. Teraz, kiedy Kazik już widzi ich wszystkich razem i jak dotąd nic nie podejrzewa, można wziąć w jakikolwiek sposób całą winę na siebie, albo na Zygmunta i nareszcie rozwiązać albo rozciąć ten węzeł. Tak — rozmówi się z nim dziś koniecznie.

Tymczasem pani Ewa układała plan tej poślubnej podróży, ze wszystkimi szczegółami.

Kieniewicki nic nie mówił. Lewą ręką leniwie posypywał złotym piaskiem zaróżowione od słońca nogi doktorowej. A Stella, układając misterne piramidy muszelek broniła się jeszcze.

— Na lato do miasta... Jakżeż można...

— Niekoniecznie do miasta — tłumaczył doktor ugodowo — ciotka Aniela mieszka przecież w Rabce, a Poliscy w swoim majątku na Wołyniu.

Nagle Stella spostrzegła smugę piasku, syplącą się na biało-różową nogę Ewy z ręki Zygmunta, i po raz pierwszy ścisnęła jej gorące serce zła i gryząca zazdrość.

Serce zabolalo ją nieznanem uczuciem głębokiego i zarazem czynnego oburzenia. Przekreśliła w mgnieniu oka pod działaniem tej jednej chwili całą mądrze wyrozumowaną konieczność rozwoju.

Siadła i energicznie zdecydowała nagle:

— Dobrze, możemy jechać choćby zaraz.

Ale raptem cała jej wydmuchana pewność siebie osiadła na mieliźnie, opadła jak ukłuty szpilką balonik z gutaperki. Kieniewicki patrzył na nią ukradkiem, i uśmiech, dyskretny a szalenie irytujący, podnosił kącik jego ust.

Z całą impulsywnością zakochanej dziewczyny i wbrew wszelkiej logice — przerzuciła się znów na wzebraną falę oburzenia i pogardy.

— Ach, potwór! Jeszcze się uśmiecha! Tak, to musi być zerwane natychmiast, to jest nie do zniesienia, to jest okropne.

Po kolacji Stella zebrała się na odprawę i pierwszy raz zapukała do pokoju męża.

— Proszę. Weszła i cofnęła się — był już w pyłami.

— Przepraszam cię, Stelko, byłem pewien, że to Franek.

C. d. n.

bawach, po których wkończeni kasze z dziećmi przyniesione podwiecorok. Wiele zainteresowania okazują rodzice dzieci świeżych, którzy przychodzą do parku, aby przyglądać się zabawom swych dzieci. W miejscowości zawiązał się Komitet Opieki Drużyny Jordanowskiej, do którego ośmiu z nich przynależą młodzi panowie, daleki ktorému Drużyna Jordanowska otrzymała subwencję pieniężną na przyrządzenie gier i zabaw. Miejsce Tow. Polek pomagała w akcji dotychczas młodzież. Również na znakomitości należało się uznanie za wypracowanie boiska parkowego i zabudowę dla dzieci szkolnych. Społeczeństwo Wolowca zrozumiało idee Drużyny Jordanowskiej i życzyliby należało, by stosunki takie nadal w miejscowości panowały. Obserwator.

(K) Woda gorzka „Hunyadi Janos”.
Przy zatwardzeniu jest naturalna woda gorzka „HUNYADI JANOS” najbardziej wypróbowanym środkiem leczniczym. (6)

3 Królowkiej Huty.

(=) Napad.
Dnia 13 bm. zgłosił Herman Gustaw, piekarsz z Król. Huty, że dnia 11 bm. około godz. 5 przybyło do jego piekarni 2 osobników, żądając pieczywa, przyczem jeden zagroził mu rewolwerm. zawiązanym kołdą, kasza zabrał pieczywo. Następnie osobnik rewołwerm oddał dwa strzały do psa w podwórzu i zbiegli, jednakże nie zabrali. Jako sprawców przytrzymał Waltera B. z Dębu i Alfonsa B. z Wielkiej Hajduk.

3 Świętochłowickiego.

(S) Zgon kapłana w Rudzie.
W ubiegłą środę 12 bm. zmarł w Rudzie miejsc. ks. proboszcz Nosol. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 10-iej przed południem.

(S) Posiedzenie Rady gminnej w Świętochłowicach.
W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady gminnej, gdzie rozpatrzone i załatwiono szereg niżej podanych spraw. Na wstępie przyjęto do wiadomości: 1. Podziękowanie Kons. Rzeczypospolitej Polskiej w Lipsku za udzieloną subwencję 100 zł. dla Komitetu Opieki dla Polaków w Niemczech. 2. Podziękowanie Kom. Budowy Kościoła w Szarleju za udzieloną subwencję 1000 zł. Następnie przyjęto do zatwierdzenia: a) brukowanie i kanalizowanie ul. Wolności i ul. Apeckiej, b) sikawkę motorową dla strażnicy pożarnej postanowiono zakupić w firmie Miarczyńskiego w Katowicach, postanowiono i uchwalono zatężyć krawężniki i spławy przy ul. 11-go Listopada w osadzie Zgoda; c) uchwalono wybrukować część ul. Kolejowej na przestrzeń od szkoły V. do posesji p. Ziółki; d) uchwalono zatężyć kanalizację przy ul. Farniej. Dalej uchwalono zawrzeć umowę ze Skarbofermem dot. dzierżawy dolów przez gminę na wywóz śmieci. Zgodzono się także na przystąpienie gminy do celowego Związku Komunikacji Autobusowej. Powzięto ponownie uchwałę w sprawie zmiany granic Urzędu Okręgowego Chebzie — Świętochłowice z tem uzupełnieniem, że przez zmniejszenie się obszaru okręgu nie zmniejsza się kosztu utrzymania Urz. Okręg. w Świętochłowicach, natomiast odpadnie udział gminy Nowy Bytom, a zatem powstałby gminie Świętochłowice wydatki zwiększone o dotychczasowy udział gminy Nowy Bytom. Jednocześnie Rada gminna wyraża życzenie, aby kościół i cmentarz w osadzie Zgoda, należący terytorjalnie do gminy Świętochłowice, pozostał przy Okr. Świętochłowice, aż do czasu projektowanego kościoła dla Zgody i to w obrębie gminy Świętochłowice. Dalej uchwalono: 1. zatwierdzenie uchwały komisji dla oszacowania placów budowlanych dla stawki do podatku tyczące placów na rok 1929/30, i jednocześnie ustalenie stawki podatku na 5,5 pro mille od wartości tyczące placów. 2. subwencję 1000 zł. na zakup przyrządów do laboratoryjnego prowadzenia nauki fizyki i chemii w tej. szkołach, a na zakup próbek, kolb, rurek itp. uchwalono wypłacić 50 zł. subwencji miesięcznie, 3. zgodzono się na założenie telefonów w szkole I, 4. uchwalono kredyty w wysokości 1200 zł. na pokrycie kosztów Urzędu Rozjemczego w Król. Hucie za czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1929 r., 5. powierzone zarządowi gminnemu, aby czynił starania w kierunku utworzenia Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, 6. zgodzono się na przystąpienie gminy do Klubu Pilotów Woj. Śl. w charakterze członka wspierającego i na ten cel uchwalono wyasnogować 200 zł., 7. tak samo przystąpiła gmina Świętochłowice do Tow. Wiosek Kościuszkowskich i na ten cel wyasnogować 120 zł. Przyznano subwencję Lidze Ob. P. P. 500 zł., Kongregacji Marijańskiej w Zgodzie 50 zł., Tow. Śpiewu „Słowiczek” w Szarlotnicy 100 zł. Obywatelowi p. Ładni gmina udzieliła pożyczkę 300 zł. na reparację wodociągów, biorąc pod uwagę straty, które poniosł w czasie ostatnich mrozów.

(S) Z życia Kasyna Polskiego.
W sobotę, dnia 8 czerwca br. odbyła się zabawa tańeczna Kasyna Polskiego w Świętochłowicach. Bawiono się przy dźwiękach muzyki wojskowej aż do wczesnego rana. Tem samem Kasyno zamknięto działalność odczytowa i towarzyską aż do soboty, dnia 5 października br. W międzyczasie odbywać się będą tylko zebrania towarzyskie bez odczytów i innych imprez. Otwarcie okresu zimowego nastąpi w sobotę, dnia 5 października br., w którym to dniu urządzony zostanie wieczorek tańeczny.

Ujednolicenie znaków i skrótów w rozkładach kolejowych.

Katowice, 15 czerwca.
W tych dniach odbyła się w Vevey (Szwajcaria) międzynarodowa konferencja kolejowa, mająca na celu ulepszenie rozkładów jazdy. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele wszystkich europejskich zarządów kolejowych. Konferencja powzięła szereg uchwał, na podstawie których w międzynarodowych rozkładach jazdy stosowane będą znaki konwencjonalne, które ułatwiają orientację w rozkładach publiczności, nieznaną obcych języków. Zmiany te wprowadzone zostaną w rozkładach międzynarodowych w miarę pokonania trudności, związanych z różnorodnością rozkładów jazdy i obowiązujących przepisów.

Migawki.
Autor czyli ten, — co musi cierpieć z winy korektora.
Przed paru dniami na łamach „Polski Zachodniej” skarzył się P. Korektor na ciężki swój los...
Skarżąc się wspominał coś o szkłe powiększającym, o wymówkach naczelnego redaktora, o tem i o tamtem i t. d. i t. d....
Ale cóż znaczą wszystkie te żale Szanownego Pana Korektora wobec tortur, jakie znosił musi biedny autor! Ten nie-szczęśliwy człowiek wyrwa w rozpaczy głowę z głowy, a jeśli jest tyśy — to wali głową o ścianę...
Co jest powodem niesamowitego zachowania się autora? Oto jedynie drobny ten fakt, że P. Korektor, ubrojeny w szkło powiększające, nieraz dostrzeżę w skryptach coś, o czem autorowi nawet się nie śniło...
Naprzykład we wczorajszym numerze takie oto spotykamy dziwne: ks. Cyryl wstąpił na tron bułgarski po śmierci brata swego cara, który dotychczas jest kawalerem (!).
Jeśli przeniesiemy się ze strony 1-iej na stronę 5-tą, to zobaczymy, że P. Korektor utopił go w „naprawionych potokach” (w rękopisie mowa o drogach), a po powierzchni „naprawionych” potoków płyna niepotrzebnie wysokie „c” z podtytułem dwuszpaltówki „Jeden dzień na Śląsku”.
Dostojny car, który mimo że umarł, jest jednak kawalerem, utopionym w „naprawionych” potokach z wysokiem „c”!
Korektorze! Gorzej!! habe.

Sian - Din - Min.

Chłiczek, który przemycił towar.

Katowice, 15 czerwca.
(:) Z krainy „Złotego Smoka” przywędrował do nas Chłiczek nazwiskiem Sian-Din-Min, który trudnił się tu handlem domokrążnym. Zamierzył on sprrowadzić do kraju drogą nielegalną większą ilość krawatów, szalików damskich, kolczyków, swetrów i t. d. W wykonaniu tych planów przeszkodziła mu czynność straży granicznej, która zauważyła przekradającego się przez granicę w okolicy Makoszowych Chłiczka z przemytem. Przemyt skonfiskowano, a Sian-Din-Min'a odstawiono do najbliższego Urzędu celnego, gdzie spisano protokół. Grozi mu wysoka kara pieniężna.

W czwartek, dnia 13 czerwca br. zmarła o godz. 17-iej po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza matka i teściowa
Śp. Julia z Sochackich Matkowska
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15-iej z domu załoty w Król. Hucie, ul. Katowicka nr. 17.
W smutku pogrzeżeni
inż. Karolowie Staslowie.

Dwóch Józefów
zapłaci około 5-ciu tysięcy złotych kary.
Szarlej, 15 czerwca.
(:) Przed paru dniami funkcjonariusze Śl. Straży granicznej przyrzęzali w okolicy Szarleja Józefa Garufa i Józefa Tomeckiego, którzy przemycili z Niemiec większą ilość kluczy patentowych i firanek jedwabnych. Obydwoh Józefów wraz z ujawnionym przemytem odstawiono do Urzędu celnego, a sprawa skierowano na drogę sądową. Gdyby Józefowie wiedzieli, gdyby wiedzieli... że zapłaci około 5 tysięcy złotych kary, to z pewnością nie trudniliby się przemytem... Prawda?

Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się nie urwie...

P. Moszek w kłopotach.

Katowice, 15 czerwca.
(:) W uzupełnieniu notatki p. t. „P. Moszek zapłatał się w przydzie jedwabnej”, zamieszczonej w Nr. 158 naszego pisma, dowiadujemy się, że akt oskarżenia zarzucca Moszkowi Herszowi Fajłowiczowi z Łodzi — sprowadzenie do

kraju drogą nielegalną 5.500 kilogramów przędzy jedwabnej. Towar ten sprowadził z Niemiec częściowo przez zlonę granicę, a częściowo przez Czechosłowację. Teraz p. Moszek jest bardzo zdenerwowany i przysięgniony: zapłacić musi 1 milion złotych kary!

(S) Wycieczka do Beskid.
W niedziele, dnia 16 bm. Kasyno Polskie w Świętochłowicach urządza wycieczkę do Beskid. Odjazd koleją: z Świętochłowic (rano) 4.11, z Katowic 5.15; przyjazd do Bielska o godz. 6.30, następnie pieszo przez cygańską las na Klimczok, dojedźcie odczynek dłuższy, poczem do Bystrzy. Odjazd powrotny: z Wilkowic-Bystrzy 19.44, z Katowic 22.25, przyjazd do Świętochłowic o godzinie 22.39. Zbiórka biorących udział w wycieczce przed dworcem kolejowym w Świętochłowicach. Wzięciu wniem każdy sam bilet kolejowy — wycieczkowy do Wilkowic-Bystrzy, którego cena w klasie III, wynosi 8.20 zł., a który upoważnia również do jazdy powrotnej. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie. Upraszają o liczny udział.

(S) Tow. Polek w Chropaczowie
urządza jutro w niedziele wieczorem na sali Domu Związkowego (p. Walczaka) zabawę tańczoną. Dochód przeznaczony na urządzenie wycieczki dnia 30 bm. do powiat. rybnickiego i pszczyńskiego.

(S) Ogród „Odrodzenia” w Chropaczowie.
Ku upamiętnieniu 10-iej rocznicy odrodzenia Państwa Polskiego uchwalila Rada gminna w Chropaczowie w listopadzie r. b. założyć publiczny ogród, którego Chropaczowie dotychczas nie posiadał, a który byłby koniecznością dla zdrowia publicznego. Ślaskie Kopalnie i Cynkownie ofiarowały na ten cel w formie długoletniej dzierżawy uznanejowej znaczny obszar swego gruntu, położonego przy ul. Bytomskiej. W listopadzie ub. r. zasadzono w ogrodzie drzewka, z bieżącą wiosną zaś zasadzono kwiaty i zasiało trawę. W ogrodzie projektowane jest urządzenie wodociągów i placu zabaw dla dzieci. Obecnie ustawa się przy parku od ul. Bytomskiej nowe ogrodzenie ze stylowa brama drewniana, która stanowiąc będzie ozdobę ogrodu i ulicy. Rada gminna uchwalila na ostatniem swem posiedzeniu na wniosek p. naczelnika Przybyli podwyższenie kredytu na uzupełnienie potrzebnych prac w ogrodzie „Odrodzenia”.

(S) Drużyny Jordanowskie w Chropaczowie
wznowily swa działalność z dni. 1 bm. pod kierownictwem p. naucz. Pawłuskiego z Goduli, wyznaczono do tej akcji przez Wydział Oświec. Publiczn. z grupy p. Przybyli utworzył się miejscowy Komitet Opieki nad temi drużynami. Do Komitetu weszli pp.: kierownicy szkół Wrzesniowski i Kensobok, urzędnicy gminni pp.: Trojok, Derber i Rzepka. Rozdziału poliku dla dzieci p. podjęty się ofiarnie miejscowe Tow. Polek. Na zabawy drużyn ofiarował miejscowy Klub sport. „Czarni” bezpłatnie swoje boisko. Przyrzęzanie posiłku odbywa się w szkole gospodarstwa domowego.

(S) Tow. śpiewu „Echo” w Chropaczowie
urządza dziś w sobotę wieczorem na sali Domu Wyznawczego (p. Walczaka) zabawę tańczoną. Dochód przeznaczony na organizację jubileuszu 20-letnicia istnienia towarzystwa, który urządzący będzie we wrześniu rb.

(S) Koncert harcerski.
Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Brzeźninie Śl. odbędzie się w niedziele, dnia 16 bm. w ogrodzie p. Covi'ego wielki festyn harcerski, na który złożą się: koncert orkiestry p. Rysa, podczas którego odbędzie się strzelanie o nagrody, kolo szczęścia, loteria fantowa i amerykańska i inne niespodzianki. Wieczorem odbędzie się zabawa tańczona. Szan. obywateli z Brzeźni i okolicy uprasza się o liczny udział.

(S) Jubileusz Tow. Śpiewu Moniuszko w Świętochłowicach.
W dniu 16 bm. Tow. Śpiewu „Moniuszko” obchodzi 20-letni jubileusz założenia tegoż towarzystwa. Porządek uroczystości jest następujący: o godz. 9.30 zbiórka towarzystwa miejscowych, przyjeżdżających z powiatu pszczyńskiego w ogrodzie p. Michalka. O godz. 10.30 wyjazd do kościoła miejscowego. Po nabożeństwie pochód przez wieś do ogrodu p. Michalka, gdzie odbędzie się koncert południowy, wykonany przez ork. policyjną z Katowic. O godz. 15.30

przymiwanie towarzystw, które przybyła bez sztafardów. O godzinie 16-iej koncert orkiestry policyjnej, gdzie w przerwach odbędzie się wstępny kół śpiewaczy nozamiścowych, m. in. odpowiadają chóry mieszane uczestnicy Zjazdu Śpiewaków na P. W. K. w Poznaniu „Piramidy” Stońskiego, a chóry mieskie w liczbie około 300 osób odpowiadają „Orzeł Biały”. Ponieważ Tow. Moniuszko jest jednym z najstarszych towarzystw na Górnym Śląsku, które cieszy się ogólnem zaufaniem tuł. społeczeństwa, spodziewany jest duży napływ gości do Świętochłowic, wobec czego uroczystości zapowiada się imponująco na co sobie Tow. „Moniuszko” w zupełności zaślżyło.

(S) Z życia Tow. Polek w Wielkiej Piekarach.
Dnia 2 bm. urzażadło Tow. Polek wycieczkę do Kozłowej Góry. W lokalu p. Tyczy odbył się najpierw podwieczorek, potem zaś przy dźwiękach muzyki tańczono i bawiono się ochoczo do późnego wieczora. Mimo niesprzyjającej pogody wycieczka się doskonale udała i spodziewamy się że nie będzie ona ostatnią w tym roku... Dnia 9 bm. odbyło się, jak zawsze, co druga niedzielę po pierwszym, zebranie miesięczne. Omawiana była przedewszystkiem uroczystość 10-letnia założenia Towarzystwa, która przypada w lipcu; z powodu jednak odbywających się w tym czasie odpustów oraz wakacji, przełożono uroczystość na 15 września. Szczegółowy program zostanie jeszcze ustalony. Następnie naucz. p. Kozłowska wygłosiła referat na temat: Współpraca domu ze szkołą a p. naucz. Bakskil opowiedział swoje wrażenia z wycieczki do ziemi świętej, która odbył na wiosne. Liczne oklaski były wyrazem podziękowania za piękne a tak pouczające wykłady.

(S) Najechał rowerem.
Dnia 15 bm. o godz. 0.30 najechał nieostrożnym rowerem Skutela Reinhold z Świętochłowic na drodze w Zgodzie Karola Zymle, który doznał wyłobicia czterech zębów siekaczy w górnej szczęce. Dochodzenia prowadzi komisariat Nowy Bytom.

3 Pszczyńskiego.

(P) Uroczystość poświęcenia sztandaru Ochota Straży Pożarnej
odbyła się w niedziele w Pszczyźnie. Straż pożarna pszczyńska istnieje lat 55, i dopiero teraz doczekała się własnego sztandaru. W sobotę wieczór ożnamił capstrzyk po ulicach miasta ludności radośny ten dla straży i obywateli fakt. Przy dźwiękach orkiestry przeszli przybyli goście i delegacje z dworca kolejowego na rynek, a gdy wyniesiono sztandar z mieszkanka prezesa, ruszono w pochodzie do kościoła św. Jadwigi, gdzie na Mszy św. dokonał poświęcenia ks. wikary Kałuża. Po południu odbył się koncert w ogrodzie Białasa a wieczór zabawa tańczona w Hotelu Pszczyńskim i na sali p. Białasa.

(P) Poświęcenie ogniska S. M. P.
Jak już swego czasu donosiliśmy, miało się odbyć poświęcenie nowego ogniska S. M. P. Młodzieży Polskiej w Pszczyźnie w drugie święto Zielonych Świąt, niestety z powodu nie ukoniecznionych prac renowacyjnych poświęcenie to nie odbyło się i odbędzie się dopiero w niedziele, 14-go lipca rb. Zarząd z ks. patronem pracuje nieustannie nad upekięszeniem tej uroczystości.

Życie sportowe.

Kalendarzyk niedzielnych imprez sportowych.

Nadchodząca niedziela przynosi nam rzadko byty program imprez sportowych. Obok lekkoatletyki, ciekawie zapowiadających się meczów piłkarskich, odbędą się na Śląsku mistrzostwa lekkoatletyczne, zawody kolarskie oraz wycieczki motocyklowe. Zwolennicy najpopularniejszej gałęzi sportu „piłki nożnej” wyrażają się o przyszłej niedzieli niejako o niedzieli derbów piłkarskich. Istotnie będzie to niedziela derbów w pełnym tego słowa znaczeniu, w lidze bowiem na sześć spotkań odbędą się trzy derby lokalne, na Śląsku zaś na 8 meczów o mistrzostwo klasy „A” przypada Niemiej jak pięć derbów lokalnych.

To też żądni emocji stali bywalcy zawodów piłkarskich są o przyszłej niedzieli chyba zadowoleni.

Rozgrywkę o mistrzostwo ligi wkraczała w stadium decydujące, przyczem termirnarz na jutrzejszą niedzielę przewiduje może najważniejsze mecze pierwszej kolejki.

Na Górnym Śląsku zapoczątkowana zostanie jutro druga seria miłocki mistrzowskiej w klasie A i B lidze.

Terminarze piłkarskich gier mistrzowskich przewidują na jutrzejszą niedzielę następujące mecze:

Mecze ligowe.

- W Katowicach: IFC. — Czarni
- W Krakowie: Garbarna — Cracovia
- W Poznaniu: Warta — Wisła
- W Łowiczu: Pogod — Ruch
- W Warszawie: Legia — Warszawianka
- W Łodzi: LKS. — Turysta

O mistrzostwo klasy „A”.

- W Katowicach: Policjny — KS. 06 Katowice
Kolejowy KS. — KS. Dab
Pogod — Diana
- W Załężu: Naprzód — KS. 06 Mysłowice
- W Królewskiej Hucie: Zjednoczeni P. Sp. — Kresy
- W Świętochłowicach: Śląsk — Iskra
- W Welnoucu: Orzeł — Amatorski KS.
- W Nowym Bytomiu: Pogoni — Naprzód Lipiny

O mistrzostwo B. - Ligi.

- W Małej Dąbrówce: KS. 22 — Śląsk Siemianowice
- W Bogucicach: Słowian — Kościuszkę Szopienice
- W Rybniku: KS. 20 — KS. 09 Mysłowice
- W Parusowicach: Silesia — KS. 20 Katowice
- W Bielszowicach: Zgoda — IKS. Tarnowskie Góry
- W Świętochłowicach: Śląsk II. — Śląsk Tarn. Góry
- W Szarżku: Odra — KS. Chorzów
- W Wielkich Hajdukach: Ruch II — Slavia

Lekkoatletyczne mistrzostwa Górnego Śląska.

Na Stadionie w Królewskiej Hucie przeprowadza GOZLA dziś i jutrzejszą niedzielę doroczne mistrzostwa Górnego Śląska. Mistrzostwa tegoroczne wykażą niewątpliwie dalszy postęp w rozwoju „królowej sportów” na Śląsku, a w szczególności w Katowicach.

gólnie pozwoli poszerzonym się jak przedstawiła się sytuacja w porządkach klubach, jakim dysponujemy materiałem oraz w jakiej formie znajdą się czelowi zawodnicy.

Dwaj mistrzowie Rokit i Załęż, naprawde wybitni zawodnicy, ustalili nawet bardzo wczesne, stroni, nie wżma udziału w mistrzostwach, wskutek choroby.

Poniżej podajemy szczegółowy program mistrzostw:

Sobota.

- 400 m. przez płotki, przedbieg.
- 60 m. panie, przedbieg.
- 100 m. panowie, przedbieg.
- 200 m. panowie, przedbieg.
- 200 m. panowie, przedbieg.
- Rzut kulą panie.
- 400 m. panowie, przedbieg.
- 80 m. przez płotki, panie, przedbieg.
- Sztafeta 4x100 panowie, przedbieg.
- Sztafeta 4x100 panie, przedbieg.
- 800 m. panowie.
- Rzut kulą panowie.
- 100 m. panie, przedbieg.
- 110 m. przez płotki, przedbieg.

Niedziela.

- 1500 m. panowie.
- Skok w dal z miejsca panie.
- 200 m. panie, finał.
- Skok wżwyż panie.
- 100 m. panowie, finał.
- Rzut dyskiem panie.
- 10 000 m. panowie.
- Skok w dal panowie.
- 80 m. przez płotki panie, finał.
- Rzut oszczepem panie.
- 100 m. panie, finał.
- Rzut oszczepem panowie.
- 800 m. panie.
- 400 m. przez płotki, finał.
- 200 m. panowie, finał.
- Rzut dyskiem panowie.
- 400 m. panowie, finał.
- Skok w dal z rozbiegiem panie.
- Sztafeta 4x100 m. panie, finał.
- 110 m. przez płotki, finał.
- 60 m. panie, finał.
- Sztafeta 4x100 m. panie, finał.
- Skok wżwyż panowie.
- Skok o tyczce.
- Sztafeta 4x200 m. panie.
- Sztafeta 4x400 m. panowie.

Wycieczki kolarskie w Wielkich Hajdukach i Kochłowicach.

Z inicjatywy Miejscowej Komisji Sportowej urzędująca w nadchodzącą niedzielę Klub Cyklistów „Tempo” w Wielkich Hajdukach wycieczki kolarskie na przestrzeni 20 km. z okazji Święta sportowego.

Start odbędzie się o godz. 13.30. O godz. 18.30 odbędzie się na boisku Ruchu 30 minutowy bieg na przełaj z przeszkodami. Bieg ten jest dostępny tylko dla pierwszych 6 zwycięzców wycieczki na trasie 20 km.

W Kochłowicach organizuje miejscowy Klub Cyklistów z racji poświęcenia sztanbaru wielkie wycieczki kolarskie na trasie 60 km. Udział w wycieczkach zapewniło kilku czelowych kolarzy Śląska. Start tych wycieczek wyznaczono na godz. 6-ta.

Wielkie wycieczki motocyklowe

organizowane przez Śląski Klub Motocyklowy odbędą się jutro na szosie Giszowice — Murcki.

W wycieczkach tych obok znanych jeźdźców polskich weźmie udział kilku wybitnych motorzystów zagranicznych. Start i meta znajdują się przy kamieniu km. 59. Jeźdźcy zbierają się na rynku w Katowicach o godz. 12—13.45, poczem nastąpi wspólny wyjazd na start.

Na rynku w czasie zbiórki zawodników koncertować będzie orkiestra policyjna. Początek wycieczki o godz. 14.30.

KS. Siemianowice

wyjeżdża do Bielska, gdzie rozegra jutro zawody towarzyskie z miejscowym B. B. S. V.

Z sali sądowej w Katowicach.

Sprawy napadu rabunkowego przed gmachem P. K. O. w rękach sprawców.

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał w dniu 13 bm. sprawę Wilhelma Poia i Wilhelma Swadźby, zamieszkałych w Załężu, oskarżonych o napad rabunkowy. Jak wiadomo o 12 csem pisa-salsiśmy już szczegółowo dnia 6 marca br., około godz. 18-iej niezany sprawca napadł przed gmachem katowickiej PKO. na kasjerkę firmy Gross z Katowic, Gertrudę Danielównę, w chwili, gdy ta zamierzała wejść do gmachu PKO. celem złożenia pieniędzy, należących do firmy w kwocie 3,481 zł. Sprawca powalił Danielównę na ziemię zapchał jej usta śniegiem, poczem wyrwał jej ręczną torbę z gotówką. Na krzyk napadniętej podbiegło kilku mężczyzn, jednakże osobnik ten zdołał zbiec niepoznany z pieniędzy w kierunku Rawy. Sledząc za sprawą policja przytrzymała napierw dekoratora poszkodowanej firmy Pola, co do którego ustalono, że już kilka tygodni przedtem namawiał kilka osób do wykonania napadu. W kilka dni później przyaresztowała policja około Mikołowa Swadźbę, który wspólnie z drugim osobnikiem usiłował dokonać napadu rabunkowego na włozący około 60 tys. zł. gotówki samochodu firmy Koetz Nast. z Mikołowa. Dalej dochodzenia w sprawie Swadźby wykazały, że prowadził on w Mikołowie hulawczy tryb życia i że bawił się często z kobietkami w restauracjach, przyczem regulował rachunki większymi banknotami. Oczywiście, że zauważyła to policja, która przeprowadziła tak rewizje mieszkanowa w Załężu, jak i konfrontacje z napadniętą kasjerką i przytrzymanym w międzyczasie Polem. Wyniki były pomyślne, zwłaszcza że podczas konfrontacji Swadźba przyznał się, że do napadu namówił go Pol. Wywiał on dalej, że skradzionymi pieniędzy podzielił się pół na pół, a na pytanie zaś, gdzie jest reszta pieniędzy — oświadczył, że je przetrwonil. Na mocy tego zeznania przyaresztowano obydwuch.

Na rozprawie osk. Swadźba przyznał się do kradzieży pieniędzy, natomiast zaprzeczł, jakoby powalił kasjerkę D. na ziemię. Zeznania swe składał niejasno, udawał on warjata i wniósł, ażeby sąd poddał go obserwacji. Sąd przychylił się do jego wniosku, lecz kręciwo takie nie pomogło mu, ponieważ lekarz, badający go, o-rzekł sądowi, że Swadźba jest zdrowym. Osk. Pol nie zaprzecza, że wzięł od współoskarżonego 1600 zł, natomiast się wypierał stanowczo, jakoby namawiał Swadźbę do wykonania napadu.

Sąd jednak nie uwierzył wykrętnym zeznaniom oskarżonych, gdyż świadek, napadnięta Danielówna zeznała stanowczo i podtrzymała złożone wówczas na policji twierdzenia i po naradzie skazał osk. Swadźbę na półtora roku zwykłego, Pola na jeden zaś rok i 6 mies. ciężkiego więzienia.

Czerwiec 6, 1929.

Światowa produkcja samochodowa wzrasta z roku na rok w tempie wprost zadziwiającem. W roku bieżącym upływa 34 lata od chwili powstania się pierwszego samochodu, a dziś już kursuje na całym świecie przeszło 31 milionów aut, z czego na Stany Zjednoczone przypada około 24 miliony wozów.

Rok 1929 zapowiada się jako rekordowy, gdyż największy producent samochodów — Stany Zjednoczone — mają rzucić na rynek podług obliczeń Biura Badań Naukowych General Motors, około 5.500.000 samochodów. Tak intensywnej produkcji jeszcze do tej pory nigdy nie notowano.

Fakt ten tłumaczy się przede wszystkim tem, że samochód stał się dziś przedmiotem codziennego użytku, tracąc swój dawny charakter przedmiotu zbytku i luksusu. Produkcja samochodów idzie obecnie po linii wytwarzania wozów wytrzymałych i tanich, których cena mogłaby być przystępna nawet dla szerokiej masy robotniczej. Tendencje wspomnianą zauważyć można najłatwiej obserwując ciągi i niezmiernie szybki przrost produkcji samochodów tej klasy. Biorąc dla przykładu Chevrolety, które sprzedują w tej klasie, przekonyamy się, że produkcja w miesiącu maju br., sięgająca liczby 161 tysięcy wozów, przekroczyła o 60 proc. przeciętna miesięczna produkcja roku ubiegłego. Tak znaczny przrost nie notowano w żadnej innej klasie samochodów. Nic więc dziwnego, że samochód w Stanach Zjednoczonych stał się niezbędnym towarzyszem każdego obywatela.

Rozwój produkcji samochodowej w Europie zdążyła również w tym samym kierunku, co i w Ameryce, ale w wolniejszym tempie, gdyż brak kapitału i niższa niż w Ameryce stopa życiowa nie są czynnikami sprzyjającymi temu rozwojowi.

Betoniarci amerykańskie „JAEGER” w Katowicach.

Betoniarci szybkoosprawnie amerykańskiego systemu „Jaeger” pracują w Katowicach w Górnośląskim Towarzystwie budowlw przemysłowej oraz przy budowie Szkoły Technicznej w Katowicach. Ta ostatnia wykonuje katowicka firma budowlana „Henryk Madaj”. Na zlecenie Województwa miejscie budowy wraz z betoniarzami „Jaeger” w ruchu zostało sfinansowane dla P. W. K. w Poznaniu. Blizszy informacyjny o betoniarzach „Jaeger” udziela firma „Juliusz Weiss, Koleje Polne, Leśne i Fabryczne” we Lwowie. Prospekty i oferty na żądanie.

Zwiedzanie Krakowa.

Dziesiąta szkoła handlowa w Starolewi wyjeżdża w poniedziałek, dnia 17 czerwca rb. na 2-dniową wycieczkę do Krakowa. Wycieczkę poprowadzą miejscowe nauczycielstwo.

Targ na konie i bydło w Mikołowie.

W środę, dnia 12 bm. odbył się w Mikołowie targ na konie i bydło, który był znacznie ożywiony. Sprawdzone większą ilość krów, przeważnie gatunku średniego. Ceny były umiarkowane i wynosiły za krowe od 250—350 zł. Również konie były sprzedawane w większej ilości i obrót targowy przedstawiał się na ogół dobrze.

Festyn harcerski w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 9-go bm. odbył się na Wymysłance festyn harcerski staraniem I. zeńsk. druż. im. Marii Curie-Skłodowskiej. Program gromocysty był bardzo znośnym: m. im. odbył się teatr okropności, wystawa i sprzedaż lalek i ładnych zabawek, strzelanie. Na festyn przybyła miejscowa ludność w licznych znoach, to też dochód był zadawalający i jest przeznaczony na obóz letni miejscowego zrona harcersk. Przyrzynała orkiestra harcerska.

Rozszerzenie fabryki tektury i miazgi drzewnej.

Fabryka tektury i miazgi drzewnej w Kostuchowie, gm.ina Podlesie, przystępuje do rozszerzenia celem pomieszczenia przegrzewaczo-pary. W Urzędzie Okręgowym w Podlesiu wyłożono na przedlag dni 14 plany zamierzonej budowy. Zarzuty przeciw budowie wnieść należy w tym terminie do Starostwa w Pszczynie.

Znoszki dla psów.

Magistrat miasta Pszczyny uchwałił wprowadzić znaczki t. zw. marki dla psów. Każdy pies będzie musiał być zaopatrzony w znaczek, przymocowany do obroży. Znacznik nabycywać się będzie w Magistracie, a ułatwiać będą kontrole psów, których kontrola bez znaczków była u-trudniona.

Żary.

Łędziny i ich okolice nawiedzają często pożary. Wskutek wadliwości komina powstał znowu pożar, który strawił dach na domu mieszkalnym, a pochłoniął do szczeru stajnie. Straż pożarna miejscowa i okolniczna opanowała pożar i nie dała mu się dalej rozszerzyć.

Żłosta kradzież.

Nieznani złodzieje dostali się przez strych do wędzarni p. Walentego Kurpasa w Gostyniu i zabrali zgręba cennar słoniny i mięsa. Dostawczy się zaś do pomieszczenia, zabrali męski zegarek z łańcuszkiem, portfel z dokumentami na nazwisko Kazimierza Kurpasa i strzelbę. Podjadłszy sobie zaś w szpizarni, znikli.

Kradzież.

Z restauracji Cioska w Mikołowie skradzono kilka rurek do piwa. Policji udało się sprawę przytrzymać na osobie niejakiego Branaena Kondzielnika z Mikołowa. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Ż Rybnickiego.

Święto P. W. i W. F. w Rybniku.

W niedzielę, dnia 16 czerwca br. o godz. 9 rano zbiórka na Ryнку wojska 75 p. p., oddziałów P. W. i W. F., związków półwojskowych i stowarzyszeń. Ze względu na raport i odmarsz do kolumny należą punktualnie przybyć. Z Ryknku udaje się pochód na uroczystą Mszę św. polewają przy kościele św. Antoniego. Po nabożeństwie następuje pochód przez miasto, delidają i odmarsz na plac Ruda. Na placu Ruda przemówienie przedstawicieli wojskowych i państwowych i wydanie kompletów gier sportowych najcenniejszym oddziałom P. W. Od godziny 7 do 9.30 zawody sportowe oraz strzelanie na placu Ruda. Od godz. 15—16.30 dokonanie zawodów sportowych. O godz. 16.30—17.00 podanie wyników zawodów oraz wręczenie nagród na placu Ruda mistrzowskim zespolom oraz członkom.

Wystawa prac uczniów.

W poniedziałek, dnia 17 czerwca br. w gmachu starego ratusza (Rynek) w Rybniku nastąpi otwarcie tygodniowej wystawy prac uczniów i uczenie 4-letniej Szkoły Handlowej Kooedukacyjnej i Jednorocznej Szkoły Przystosobienia Kupieckiego w Rybniku odbędą się dnia 26, 27 i 28 czerwca br. w gmachu drugiej szkoły powszechnej na Smolnej, od godz. 8—12. Warunki przyjęcia: dowód ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej ogólnokształcacej.

Wpisy.

Wpisy do 4-letniej Szkoły Handlowej Kooedukacyjnej i Jednorocznej Szkoły Przystosobienia Kupieckiego w Rybniku odbędą się dnia 26, 27 i 28 czerwca br. w gmachu drugiej szkoły powszechnej na Smolnej, od godz. 8—12. Warunki przyjęcia: dowód ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej ogólnokształcacej.

Pożar.

Dnia 10 bm. o godz. 23.40 wybuchł pożar w zabudowaniach Moskwy Jana w Pszowskich Dołach, który zniszczył dach budynku, wartości około 1000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina.

Kradzież.

W nocy z dn. 11 na 12 bm. wszedł niezany sprawca przez wydobycie szyby w oknie do mieszkania Wiczeorka Adolfa w Piecach i skradł z niezamkniętej szafy 200 zł. gotówki, poczem zbiegł.

Ż Tarnogórskiego.

Wystawa w gimnazjum.

Dnia 15 czerwca rb. o godz. 9-iej rano zostanie otwarta w sali rysunkowej Państwowego Gimnazjum Mieskiego w Tarn. Górnach wystawa prac rysunkowych uczniów powyższego zakładu. Wystawa trwać będzie 15, 16 i 17 bm. Wstęp wolny od godz. 9—17.

Bielskiego.

Ceny chleba w Bielsku.

Magistrat miasta Bielska podaje do powszechnej wiadomości, że w mieście Bielsku obowiązują od dnia 14 czerwca 1929 r. następujące ceny

- chleba: 1 klg. chleba żytniego 70 proc. 48 gr., 1 klg. chleba razowego 44 gr. Przekroczenia powyższych cen ulęgna karze w myśl art. 4 i 5 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 sierpnia 1926 r.
- (B) Wycieczka szkolna. We czwartek, 13 bm. obchodzila tut. dziesiąta szkoła świeito wiosny, urządzając wycieczkę ogólną do polskiego Cygańskiego Lasu, gdzie wśród zabaw i ćwiczeń spędzila dzień cały, rozkoszując się swobodą i przeliczną pogodą czerwcową.
- (B) Zastój w przemyśle metalowym Zagłębia Bielsko-Biała. Zaznaczyć się on znaczna liczbą wypowiedzeń pracy robotnikom. I tak fabryka maszyn Swabego i drugiego tegoż nazwiska odwieńdzonów, wypowiedziała prace robotnikom wszystkim; niemniej wielka fabryka maszyn Joseph'ego znacznie zredukowała personel robotniczy.
- (B) Włamanie. W jednym z ostatnich dni niezani dotychczas sprawy wdarli się przez okno do mieszkanika kierownika szkoły w Chybiu p. Józefa Babisza, a dostawczy się do jadalni, skradli zastawę i sztućce srebrne, znaleziona gotówka itp., wyrządzając szkode łącznie ponad 800 zł. Energicznie śledztwo w toku.

Hotel Prezydent **Bielskie Kabaret „EDEN”**
ul. 3. Maja
nowo otwarty z najnowszym komfortem
Restauracja :: Kawiarnia :: Bar
Otwarty do 4-tej rano

Gielda.

Cedula giełdy warszawskiej z dnia 14 czerwca 1929r.

Waluty i dewizy.

Nowy Jork 8.90. Londyn 43.23.75. Paryz 34.86. 50. Wiednia 125.23. Praga 26.36. 75. Belgia 123.85. Szwajcaria 171.54. Holandia 358.11. Dolar 888.

Bank Polski 167. Bank Zw. Spółek Zarobkow. 78.50. Sita i Światło 125. Firley 46. Wegiel 70. Lipso 30—31. Mordzejlów 24.50. Ostrowieckie 80. Parowozy 23. Starachowice 26. Zieloniewski 110. Poż. inwestyc. 4 proc. 103.50—104. Premj. dol. 5 proc. 71. Poz. konwersyjna 5 proc. 67. Kolejowa 10 proc. 102.50. Konw. kol. 5 proc. 59. Ziemielski 4 1/2 proc. 47.75.

Tendencja dia akcji mniejsza dia walut jednolinita.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14 czerwca 1929r.

Psznica 44—45. Jęczmień przemiałowy 27.50 do 28.50. Owies 26.50—27.50. Ospa żytnia 20—21. Ospa pszena 22—23. Łubin niebieski 25—26. Łubin żółty 22—23. Mąka żytnia 70 proc. 40. Mąka pszena 69. Tataraka 33—36. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej?

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony życiu i sprawom drobnego rolnika na Śląsku.

Przed Świętym Janem.

Okres najdłuższych dni w roku przed i po św. Janie — bywa zwykle uważany za najodpowiedniejszy do sprzątu siana. Rutyna, zwyczajną swoją moc prawie niezwalczoną i rzadko który gospodarz zastanawia się, czy ten termin jest naprawdę najkorzystniejszy? Bo zapewne jeśli chodzi o dużą masę sprzątu — to ciąć by należało wtenczas, kiedy trawa już się całkiem wykosiła, bo i nawet wysuszyć łatwiej pokosy żółtawe, niż całkiem zielone. To rozumieliśmy, ale zarazem jest coś jeszcze całkiem widoczne i doświadczeniem stwierdzone, że byłaby zawsze chętniej jedzą trawę wcześniej sprzątniętą, niż przejrzałą choćby sprząt ani przez jeden dzień nie był na deszczu. Czegoż to dowodzi? Ano chyba tego, że siano przejrzałe jest mniej smakowite i mniej pożywne, niż zielone i nie potrzeba mądrości z książki, żeby o tem wiedzieć.

No i zapewne gospodarz o tem wie — tylko liczą na to, że choć to gorsze, ale go więcej — że tedy może i zysk na tem, że się więcej choć gorszego siana sprzątnie. Tymczasem tak wcale nie jest — bo ta większa ilość o wiele mniej warta, niż mniejszy sprząt siana zielonego, tak, że laszcząc się na dużą kopę — oglądamy bydło, choćbyśmy mu dali dwa razy więcej tej słomistej paszy, niż wcześniej sprzątniętej. Bo stosunek ten jest taki, że pomniejszą drzewiastą ilość późno sprzątanego siana — samego białka, a więc tego co jest najważniejsze w każdej paszy, mieści się w 6,5 cent. siana lichego, akurat tyle co w 2,5 cent. dobrego, a więc z górą dwa i pół raza ma większą wartość siano z traw młodych, które dopiero zaczynają się kłosić, niż z takich co już nasienie zaczyna osadzać.

Drugą sprawą przy sianokosach — to szybkie uwijanie się ze sprzętem. Trawa, gdy leży na pokosach i zwolna dosycha — traci bardzo wiele ze swej masy, bo choć ścięta, ale jeszcze żyje i oddech. Na oddechanie zużywa się materja organiczna i to w tym stopniu, że przy sprzecie w ciągu 3—4 dni, siano zawiera o 12% więcej tej materji, niż przy dziewięćdniowym dosuszeniu, zaś przy zmiennej pogodzie — może i do 25% strata tej materji dociągnąć, nie licząc tego, że i popsuć może, ponadgniwać. Siano nieco wilgotne, lecz takie, że już niema obawy, żeby spleśniało w stogu — dobrze jest przysalać, używając 1 kg. drobno potłuczonej soli na 100 kg. siana.

A zatem dwie sprawy przy sprzecie siana są ważne: pierwsza, żeby zwykle praktykowany dotychczas termin sianokosu przyspieszyć, a druga — żeby w sianie „robić” to znaczy trząść, przewracać świeżo ścięte pokosy, iżby co rychlej wyschły. Słomą i tak za dużo się pasie, niechże więc choć siano nie będzie słomiste.

Jedną jeszcze sprawę w związku z sianokosem warto wziąć pod uwagę. Kto ma na łące dobre trawy, a więc kostrzewy, wiechliny, kupkówkę i t. p. — niechże kawałek takiej łąki pozostawi na dojrzanie nasion. Potem pościnąć kłosa takowych traw i wykurszyć. Będzie na podwieś lub nawet, jeśli czysto sprzątniętą — na sprzedaż. Trawy lepsze, które tu wymieniam, placą dziś po 8, 10, 15 złotych na kg., jest to więc olbrzymia cena, a taką naznaczają nam Niemcy, którzy w ten właśnie sposób trawy z dzikiego porostu sprzątają i to im się oplaca. A do tej roboty to i dzieciaka można przyuczyć. F. St.

Do walki ze szkodnikami roślinnymi!

Na zjeździe przyrodników województwa łódzkiego, odbytym w r. zeszłym, prof. W. S. G. R. Z. Mokrzecki, wygłosił ciekawy referat o walce ze szkodnikami roślin uprawnych u nas i gdzieś indziej.

Wobec znaczenia, jakie dla gospodarki narodowej musi mieć zwalczanie szkodników roślinnych, warto przytoczyć niektóre cyfry i uwagi z tego odczytu.

Dowiadujemy się z niego, że ilość owadów, które zamieszkują naszą glebę, szczególniej uprawną, ze szkoda, przeważnie dla roślin, jest olbrzymia.

Okazuje się mianowicie, że na przestrzeni 1 akra w warstwie gleby, grubości 9 cm., zamieszkuje przeciętnie 2,471.700 egz. owadów, a na roli uprawnej — 7,727.300 egz.!

W krajach, w których prowadzona jest statystyka uszkodzeń roślinnych, okazuje się, że straty od owadów są ogromne.

Tak więc w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. roczne straty powodowane przez owady, obliczają na 1 miliard dolarów, we Francji na 1,125 milionów fr.

W Polsce nie mamy odpowiednio zorganizowanej statystyki. Można jednak przytoczyć nieco sporadycznych przykładów.

W r. 1923—26 Polska została nawiedzona przez klęskę much zbożowych; zniszczyły one wtedy doszczętnie zasiewy. Straty obliczone były na 572 milionów zł. W r. 1926—27 buraki ucierpiały od gryzbyka t. zw. Chwościka buraczanego — straty obliczono na 3.800.000 quintali buraków. W latach 1922—24 lasy Pomorza, augustowskie i inne nawiedzone zostały przez Sówkę strzygonię, która wystąpiła na prze-

stęciu 400.000 ha. Ponadto stale na Wołyniu i w Lubelszczyźnie plantacje chmielu są niszczone przez gryzbyka t. zw. Macznika chmielowego, a ziemniaki w całym państwie przez gryzbyka Raka ziemniaczanego.

Prof. Mokrzecki ocenia roczne straty, jakie ponosi państwo polskie od szkodników roślinnych na 1 miliard złotych.

Walkę ze szkodnikami roślinnymi prowadzą też bardzo energicznie liczne państwa.

Wyróżniają się tutaj Stany Zjednoczone Am. Półn., które na ten cel wydają również, poza placami odpowiednich funkcjonariuszy, 2,750.265 dolarów.

Kanada, w r. 1927 na zwalczanie pasorzytów kukurydzy wyasygnowała 10 milionów dolarów.

W obydwu tych krajach istnieją też wielkie zakłady naukowo-badawcze i liczne czasopisma, poświęcone zagadnieniom zwalczania pasorzytów roślinnych.

Z państw europejskich bardzo energicznie akcję prowadzą Niemcy, które wydają szereg czasopism i prowadzą liczne stacje naukowe. Wielki też postęp zrobiła w ostatnich czasach Rosja.

W Polsce sprawa zwalczania szkodników roślinnych jest dopiero w związku. W roku 1925 uruchomiona została po raz pierwszy walka ze szkodnikami leśnymi zapomocą opylania lasów z samolotów arsenianem wapnia i było przeprowadzane okuczanie drzew owocowych dymem arsenowym.

Prof. Mokrzecki wzywa do rozporządzenia i u nas planowych prac w tej dziedzinie. Ze względu na znaczenie, jakie dla nas, jako kraju rolniczego, ma ta kwestja wezwaniu temu trzeba gorąco przykładać.

Szkolnictwo i doświadczalnictwo rolnicze w Wielkopolsce.

Wysoka kultura rolnicza, którą Wielkopolska przoduje innym dzielnicom Polski, bierze swój początek nie tylko od przedwojennych stosunków gospodarczych. Wesołe zrozumienie znaczenia fachowego wykształcenia rolniczego i bogato rozwinięta na terenie Wielkopolski sieć zawodowych szkół rolniczych i ośrodków doświadczalnych, oto najważniejsze czynniki postępu rolniczego Poznańskiego i Pomorza. Wobec konieczności dalszego rozwoju kultury rolniczej przy zastosowaniu najnowszych środków technicznych i naukowo opracowanych nowych systemów uprawy, władze powołała do czuwania nad rozwojem rolnictwa, poświęcając tym zagadnieniom dużo uwagi i starań.

Szkoły fachowo-rolnicze niższego typu, jakie istniały w dużej liczbie przed wojną przeznaczone były wyłącznie dla synów osadzonej kolonistów Niemców. Po wojnie Wielkopolska stanęła wobec zadania całkowitej reorganizacji zawodowego szkolnictwa rolniczego. Praca ta musiała być zakreślona na dużą miarę wobec wybitnie rolniczego charakteru kraju.

Obecnie w woj. poznańskim znajduje się fakultet rolniczo-leśny przy uniwersytecie w Poznaniu i szkoła średnia o 3-letnim kursie w Bojanowie. Oświacie rolniczej włością służy 13 szkół typu zimowego i 2 jednoroczne szkoły gospodarce żeńskiej z ogólną liczbą około 850 wychowanków. Oprócz tego istnieje 3-letnia szkoła ogrodnicza w Koźminie, oraz świeżo zorganizowana szkoła mleczarska we Wrzesni i 3-semestrowa szkoła rolnicza, połączona z praktycznym wykształceniem w Środzie. Wszystkie szkoły niższej kategorii prowadzone są przez Wielkopolską Izbę Rolniczą. Wobec zastosowania przeważnie typu szkoły zimowej, uczniowie mają sposobność zdobywania oświaty fachowej w okresie roku najwłaśniejszym w gospodarstwie i to bez znaczących kosztów, ponieważ znaczna część uczni, zamieszkaująca w pobliżu szkoły, może do niej dojeżdżać codziennie. Kilka z ośrodków tych szkół posiada niewielkie gospodarstwa.

Celem zimowych szkół rolniczych jest nie tylko fachowe wykształcenie przyszłych samodzielnych gospodarzy rolnych; nie mniej ważnym zadaniem jest ich obywatelskie wychowanie i uświadomienie. Program szkół obejmuje, zgodnie z tem zamierzeniem, obok wszystkich fachowych przedmiotów, w zakresie niezbędnym dla kierownika mniejszego gospodarstwa, również i nauki ogólnokształcące obywatelskie. W okresie letnim szkoły utrzymują łączność ze swymi wychowankami, organizując zjazdy i uzupełniające kursy praktyczne. Uczniowie tworzą stowarzyszenia, zaprawiając się do pracy społecznej.

Działalność nauczycielstwa poznańskich szkół rolniczych nie ogranicza się do pracy pedagogicznej. Obowiązkiem ich jest również krzewienie kultury i oświaty fachowej wśród samodzielnej już ludności rolniczej. W tym celu szkoły utrzymują ściśle łączność z właścicielskimi organizacjami, służąc im w charakterze instruktorów, oraz organizując krótsze i dłuższe kursy rolnicze. Nauczyciele szkół rolniczych mają również powierzone: kwalifikowanie zółb, licencje zwierząt hodowlanych, nadzór nad przeprowadzaniem w gospodarstwach doświadczalnych itp.

Program szkół gospodarczych żeńskich obejmuje teoretyczne i praktyczne kształcenie we wszelkich pracach gospodarstwa kobiecego, a oprócz tego uwzględnia ogólne wykształcenie.

W pracy nad rozwojem kultury rolniczej, niezbędnym uzupełnieniem fachowego szkolnictwa jest doświadczalnictwo rolnicze. Na terenie Wielkopolski następujące organizacje prowadzą naukowe doświadczenia rolnicze: wydział rolniczo-leśny przy uniwersytecie Poznańskim, Wielkopolska Izba Rolnicza i Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy.

Uniwersytet Poznański posiada dwa folwarki doświadczalne: na Sołaczcu i w Golecinie pod Poznaniem, na których przeprowadza liczne naukowe doświadczenia, związane z odnośnymi katedrami uniwersyteckimi.

Kronika rolnicza.

Z kim najwięcej handlujemy. W marcu br. według G. U. S. przywieźliśmy za przeszło 233 miliona, a wywieźliśmy za 161 i pół mil. zł. Oczywiście najwięcej handlujemy z państwami Europy, mianowicie — wywieźliśmy za 150 i pół mil. zł., przywieźliśmy za 177 i pół mil. zł. Na drugim miejscu postawić należy Amerykę Północną (przywóz 32 mil. zł., wywóz 3 mil. zł.). Najmniejsze zaś obroty handlowe mamy z Ameryką Środkową. Z państw europejskich najbardziej rozwinięte stosunki handlowe posiadamy z Niemcami: przywóz 72 mil. zł., wywóz 56 i pół mil. zł. Dalej idzie Austria i Czechosłowacja. Na ostatnim planie stoja Danja i Rosja.

Jakie i ile nasion wywozimy. Według obliczeń fachowców wywóz nasion z Polski przynosi nam przeszło 40 milionów zł. Wywozimy przede wszystkim nasiona konopiny, tymbu i następnie buraków cukrowych. Nasiona idą głównie do Niemiec, zwłaszcza jeśli chodzi o tymbu, do Czechosłowacji, Austrii, Danii, Aleksandrii.

Ile płacono producentom za zboże i trzodę w kwietniu. Na podstawie danych G. U. S. w kwietniu płacono następujące ceny miejscowym producentom za kwintal: pszenica przeciętna cena 47,79 zł. (najwyższa w Wilnie 50,62 zł., najniższa na Pomorzu 45,19 zł.). Zyto przeciętna cena 35,27 zł., najwyższa w Wilnie (41,88 zł.), najniższa w Poznańskim (32,21 zł.). Jęczmień przeciętna cena 33,67 zł., najwyższa w Wilnie (41,12 zł.), najniższa w Tarnopolskim (28,96 zł.). Owies przeciętna cena 34,56 zł., najwyższa w Krakowie (38,79 zł.), najniższa w Tarnopolskim (30,61 zł.). Za kłg. węgiera żywej wagi płacono najwyższe ceny w nowogrodzkiem (2,33 zł.), a najniższe w Tarnopolskim (1,78 zł.). Przepiętna cena 2,05 zł.

Wielkopolska Izba Rolnicza ma dwie Instytucje do przeprowadzania doświadczeń: stację doświadczalną w Poznaniu i majątek doświadczalny w Pętkowie. Chemiczno-rolnicza stacja doświadczalna w Poznaniu obejmuje następujące działy: analizy nawozów, pasz, środków żywności, gleb itp., ocenę nasion, rozpoznanie chorób i szkodników roślin. Specjalny dział mleczarski przeprowadza kontrolę mleka, oraz zajmuje się organizacją mleczarstwa w Wielkopolsce i urzędową oceną masła. Stacja doświadczalna w Pętkowie na obszarze 58 ha. prowadzi doświadczenia polowe, nawozowe, odmianowe, oraz z uprawy roli i roślin.

Przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej powstał niedawno Związek Kół doświadczalnych, obejmujących około 10 kół. Związek ten, będąc kierowany przez profesora wydziału rolniczego Uniwersytetu Poznańskiego, ma za zadanie dostosowanie doświadczalnictwa do potrzeb poszczególnych gospodarstw.

Państwowy Instytut Naukowy w Bydgoszczy będący ekspozytura Państwowego Naukowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach jest bogato wyposażony w nowoczesne urządzenia do badań naukowych; posiada majątek doświadczalny w Mochele koło Budgoszczy. Specjalnymi działami pracy bydgoskiej Instytucji są: higiena zwierząt, ochrona roślin, oraz dział rybactwa. Inne zagadnienia są badane w porozumieniu z głównym Instytutem w Puławach.

Ze schematycznego przeglądu widać, że akcja doświadczalnictwa rolniczego przeprowadzona jest w Wielkopolsce na szeroką skalę, odpowiednia do rozległych potrzeb miejscowego, wysoko stojącego rolnictwa. Podkreślić należy, że obok tych prac ściśle naukowych, prowadzone są w Poznańskim liczne doświadczenia polowe nad rzadkimi siewami i sposobami uprawy roli, nad kwasnością gleb Wielkopolski, próby zwalczania raka ziemniaczanego przy pomocy gazów, oraz doświadczenia nad użytecznością krajowych fosforatów. Rolnicze echa tych doświadczeń znajdują swe odbicie w artykułach pism gospodarczych i społeczno-rolniczych. Wskazuje to na wysoką fachowość rolników wielkopolskich, pragnących dojść na drodze eksperymentalnej do nowych zasad produkcji rolnej.

K. C.

Czy jesteś już członkiem Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

Zgłoszenia do koła katowickiego przyjmują: kol. Gogolek Karol, ul. Andrzeja 9 i kol. Doga Leon, ul. Wandy 20.

Zgłoszenia do koła Królewska Huta przyjmule kol. Lenczner, Król. Huta, ul. 3-go Maja 5 (skład).

Zgłoszenia do Koła Świętochłowice przyjmują kol. Kobylka, Świętochłowice, ul. Wolności.

Wydawca: Polska Zachodnia. Sp. z ogr. odn. Redaktor odpowiedzial: red. Henryk Hause. Adres redakcji, Koperska 14. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odn. Katowice, ul. Batorego nr. 2

Wiadomości bieżące.

Sobota
15
Czerwiec

Dziś: Wita, Modesta
Jutro: Benona b.
Wsch. st. 3.15
Zach. st. 18.57

Nabożeństwa

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła
Niedziela, dnia 16 czerwca: godz. 7.15 —
Niem. Stowarzyszenie Dziewcząt za wszystkie
matki, godz. 8.00 — cicha msza św. do św. Anto-
niego za małżonków Sewernów, godz. 9.00 —
na Int. Tow. Polek, godz. 10.30 — do Boskiej O-
pieki za rodzinę Kretschmerów, godz. 12.00
— nabożeństwo wojskowe.

TEATR POLSKI.

„Trupki“ muzyczny J. Pucini'ego.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 7.30 wieczo-
rem odegrany będzie w sali „Tryptyk muzycz-
ny“ J. Pucini'ego składający się z 3 jednok-
aktowych oper, a mianowicie „Siostra Angelica“,
„Gianni Schicchi“ i „Plaszcz“. W partiach głów-
nych wystąpią pp. Chodakowska, Misky, Walews-
ka, Lewicka, Stróżyńska, Żunowa, Zabrzycka,
Tarnawska, Mazanek, Petecki, Remin, Romanow-
ski, Martini, Znacz. Dyryguje dyr. art. opery Mi-
lan Żuni.

Teatr Polski w Sosnowcu.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 7.30 wieczo-
rem w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu
odegra Teatr Polski z Katowic świętą farzę
Tristana Bernarda „Kawiarenka“. Bilety wcześ-
niej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego
Sosnowiec, ul. 3 Maja.

„Lalka“

We wtorek, dnia 18 bm. o godz. 7.30 wiecz.
odebzie się w Teatrze Polskim premiera operki
w 3 aktach (4 odsłonach) Mauricego Ordemona
z muzyką Edmunda Audrana w tłumaczeniu Adol-
fa Kitschmana p. t. „Lalka“. Operetka ta odzna-
czająca się wielką melodyjnością obiegła wszyst-
kie sceny europejskie ciesząc się wszędzie ol-
brzymim powodzeniem. W Teatrze Katowickim
w rolach głównych wystąpią pp.: M. Żunowa
(rola tytułowa), H. Miller (Lancelotti), A. Mazanek
(przełożony Konwentu), M. Zoner (Hilarjusz fa-
brykant lalek) oraz pp. H. Rozwodowska, M. Sta-
jewska, L. Zabrzycka, St. Gozdzewski, M. Jas-
trzębski, Erwan, Z. Tomaszewski, W. Pawłowski
i inni. Reżyseruje p. Mieczysław Zoner. Dy-
ryguje kapelmistrz L. Hładkiewicz. Tancerz układu
baletmistrza Wierzbickiego. Nowe dekoracje pe-
dla J. Gerlach. Bilety wcześniej do nabycia w
kasie Teatru. Tel. 24-48.

Występy Wandy Poraj-Wermińskiej i Zenona Dolnickiego.

Znani publiczności katowickiej artyści prima-
donna opery p. Wanda Poraj-Wermińska, oraz
światny baryton p. Zenon Dolnicki wystąpią w
Teatrze Polskim w środę, dnia 19 czerwca w
operze „Bal maskowy“ oraz w piątek, dnia 21
czerwca w operze „Aida“. Bilety wcześniej do
nabycia w kasie Teatru. Tel. 24-48.

W „Małym Domku“ z gościnnym występnym Marianą Jednowską.

Najbliższa premiera zespołu komediowego be-
dzie Tadeusza Rittera w „Małym domku“,
w której to sztuce jedna z głównych postaci kre-
ować będzie znany artysta teatru im. Juliusza Sło-
wackiego w Krakowie p. Marian Jednowski.

Repertuar:

Sobota, dnia 15 bm. „Dwaj panowie B“ o go-
dzinie 7.30 wiecz.
Niedziela, dnia 16 bm. „Trupki“ o godz. 7.30
Wtorek, dnia 18 bm. „Lalka“ premiera 7.30.
Środa, dnia 19 bm. „Bal maskowy“ gościnnym
występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.
Czwartek, dnia 20 bm. „Lalka“
Piątek, dnia 21 bm. „Aida“ gościnnym występ
W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 16 bm. „Kawiarenka“ Sosno-
wiec, o godz. 7.30.

(-) Zjazd absolwentów klasy „H“ Warszawskiej Szkoły Podchorążych.

W czerwcu br. upływa 10 lat od chwili, gdy po-
kończono naukę w Szk. Podch. kl. „H“. H“ otrzyma-
ła szlify oficerskie. W celu wspólnego uczczenia
tej rocznicy i wznowienia rozluźnionych za
latami stosunków koleżeńskich, 29 czerwca 1929
roku odbędzie się w Warszawie Zjazd Koleżeńskich
absolwentów klasy „H“. Pan Minister Spraw
Wojskowych, przychylił się do prośby Komitetu
Organizacyjnego, zezwolił oficerom służby
czynnej na wzięcie udziału w tym zjeździe. Ze-
zwolenie to ukaże się w jednym z najbliższych
Dzienników Rozkazów M. S. Wojsk. Pragnąc
zapewnić, względnie ułatwić zakwaterowanie
uczestnikom zjazdu, oraz zorjentować się, ile
osób przybędzie, Komitet Organizacyjny, zwraca
się do Koleżów, aby nie zwlekając, zgłaszali udział
w zjeździe na ręce kpt. Mieczysława Hampla,
Adjutanta Komendy Garnizonu i Placu, pl. Mar-
szałka Piłsudskiego 4 w Warszawie.

(-) Wyższy kurs nauczycielski. Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach podaje do wiadomości nauczycielstwa
szkół powszechnych, że Ministerstwo Wyznań
Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje
w roku 1929/30 wyższy kurs nauczycielski z gru-
py językowej polsko-francuskiej w Warszawie.
Na kurs zgłaszać się mogą nauczyciele i nauczy-

Na górnośląskiej części Wojew. Śl.

obowiązywać będą nowe warunki pracy dla robotników rolnych.

(-) Wczoraj komisarz demobilizacyjny i okręg. inspektor pracy Inż. Galfot przesłał do Min. Pracy i Opieki Społ. umowę, dot. nowych warunków pracy dla robotników rolnych, celem nadania jej mocy obowiązującej. Umowa ta zo-

stała podpisana przez przedstawicieli pracodawców i pracobiorców i obowiązuje na górnośląskiej części Wojew. Śl. W myśl tej umowy nowe warunki pracy obowiązywać będą wstecz od 1 kwietnia r. b. do 1 kwietnia 1930 r.

Kat. Tow. Opieki nad Dziewczętami.

Walka z handlarzami żywym towarem. — Wzrostłe zadania. — Utworzenie Zarządu.

Dnia 5 czerwca br. odbyło się zebranie Polskiego Chrz. Towarzystwa Ochrony Kobiet w Katowicach. Zaproszono na zebranie prócz dawniejszych członkiń, około 90 pań z inteligencji polskiej. Zebranie zagaik ks. dr. M. Wojtas, Sekretarz Diecezjalny dla Spraw Dobroczynności, dając sprawozdanie z dotychczasowej działalności Misji Dworcowej, którą ta instytucja w zeszłym tygodniu zwiędziła p. Janowska, delegatka Polskiego Komitetu Walki z Handlem żywym towarem w Warszawie. Następnie ks. dr. Wojtas wygłosił referat na temat potrzeby i znaczenia opieki nad dziewczętami. Jak ks. referent wykazał licznymi przykładami opieka nad dziewczętami jest rzeczą konieczną.

Ks. referent zaproponował iść za przykładem Warszawskiego Towarzystwa i zmienić nazwę „Towarzystwo Ochrony Kobiet“ na „Katolickie Towarzystwo Opieki nad młodemi dziewczętami“.

Działalność Tow. Ochrony Kobiet jest ochronno-zapobiegawczą. Polega na stworzeniu dla młodych, niezamożnych dziew-

cząt takich warunków, istnienia opieki i wychowania, któreby otoczyły je pancernym niewzruszonych zasad, nie dopuszczających możliwości zbrocenia z uczel-wiel drogi.

Po wygłoszeniu referatu przeczytano nowy statut, który zebranie z drobnymi poprawkami jednogłośnie przyjęło. Istniejące więc „Polskie Chrz. Towarzystwo Ochrony Kobiet“ działać będzie nadal pod nazwą „Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami“. Towarzystwo stawia sobie jako główne zadanie wychowania i oświatowa i ochronna działalność, aby kierując wychowaniem i nauką młodego pokolenia dziewcząt, tworzyć z nich zastępy nowych pożytecznych członków społeczeństwa.

W skład zarządu weszli pp.: ks. dr. M. Wojtas — prezes, Prabuca — przewodnicząca w z., dr. Hyllowa — sekretarka, Kożuszkiewiczowa w zast., Szymkowiakówna i Jerzykiewiczowa — skarbniczki. Jako ławniczki zostały wybrane pp.: Czapliska Stefania, Stawikowa i Jackowska.

ŚWIĘTO PIĘŚNI REJONU SZKOLNEGO WODZISŁAWSKIEGO

Dnia 16-go czerwca 1929 r. o godzinie 15-tej odbędzie się w parku miejskim w Wodzisławiu

Święto Pieśni

następujących szkół powszechnych: Czyżowice, Gorzyc, Gorzyczek, Jedłownika, Krostoszwice, Markłowice Doln., Markłowice Górn., Turzy, Wilchów i Wodzisławia

Program uroczystości:

Część I.

Od godz. 13—13.30 zbiórka chórów na dziedzińcu szkolnym w Wodzisławiu
Od godz. 13.30—14.30 wspólna próbka chórów
Od godz. 14.30—15 występ na rynku.
Od godz. 15—15.30 występ poszczególnych szkół w parku miejskim.

Część II.

Od godz. 17—19 będzie odegrana przez dzieci szkolne komedijka ze śpiewami i tańcami pod tytułem:

„Trutnie“

Na powyższe święto wszystkich rodziców i miłośników pieśni zaprasza

Komitet.

cielki stali, znający język polski i francuski. Zgłoszenia z odnośnymi załącznikami należy przesłać drogą służbową do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Warszawie do dnia 15 czerwca br.

(-) Czasowe zamknięcie szosy Giszowice — Murcki.
Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 czerwca 1929 roku w czasie odbywającego się rajdu samochodowego F. od godz. 14—20 murcki zamknięta zostanie szosa Giszowice — Murcki tak dla ruchu kołowego jak i pieszego. Droga obłądowa na Giszowice — Murcki prowadzi przez ul. Mikolowska.

(-) Z Magistratu miasta Katowic.
Rada tuż Magistratu dr. Przybyła rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Podczas nieobecności zastępować go będzie w sprawach urzędowych rada Wielobski.

(-) Zabawa powstająca.
Grupa gliwicko-toszecka Zw. Powst. Śl. Katowice urządziła dnia 15 czerwca zabawę taneczną w sali Strzeżnych Górnicy przy ul. Andrzeja w Katowicach dla członków. Początek o godzinie 19-iej.

(-) Śmierć górnika.
Ondęją na terenie kopalni „Kleofas“ w Katowicach-Zalezu górnik Józef Malcher obraził przy pracy ciężkiego okaleczenia ciała i doznał wewnątrz. Umieszczono go w szpitalu miejskim, gdzie wkrótce zmarł.

(-) Niebylewale fanty.
Wśród wszystkich, przybywających do Poznania, niewytłakane sensacje budzą liczne fanty P. W. K., powstające na stoiskach wystawowych. Tłumy ludzi przystają przed lukusowem urządzeniami pokójów, przed dywanami, srebrnym porcelaną, bielizną i wykwiutym samochodem, tworzącymi razem kompletną wyprawę ślubną.

jako jedna z głównych wygranych, wartości 75 000 zł. Nie mniejsze zaciekawienie wywołują liczne samochody, maszyny rolnicze, meble, platery, zegary, zegarki, gramofony itd. W rzeczywistości, niema tam ani jednej błahostki, każdy przedmiot przedstawia dużą wartość użytkową. Loteria ta odpowiada w całej pełni powadze P. W. K.

(-) Samobójstwo.
Dnia 13 bm. o godz. 15,25 na przestrzeni toru kolej. Kochłowice — Ligota został przejechany przez pociąg Jerzy S. z Król. Hut, który z zamiarem samobójczym rzucił się pod taborowy. Wymieniony został przejechany w pod. Złotki odstawił do kostnicy szpitala w Kochłowicach. Przyczyną samobójstwa narazie nie stwierdzono.

(-) Kradzież z włamaniem.
W czasie od dnia 10—12 bm. włamali się nieznani sprawcy do piwnicy handlarzy Gregor Marji przy ul. Mieleckiego w Katowicach, skąd skradli około 60 funtów masła deserowego, wartości 200 złotych.

(-) Najeżdżanie samochodem.
Dnia 13 bm. o godz. 19,30 jadący ul. Mickiewicza w Katowicach, samochód osobowy Śl. 2799, należał na Augustyniaka Józefa z Dębu, który doznał złamania nogi poniżej kolana i przez szoferę wspomnianego samochodu został odstawił do szpitala miejskiego w Katowicach.

Z Katowickiego.

(K) Koto Ewangelików-Polaków.
W dniu 10 czerwca br. odbyło się zebranie konstituujące Koto Polsk. Ewangelików w Mysłowicach. Na zebraniu wygłosił ref. rat p. radca Raszka, po którym referacie zebrani uznali konieczność takiej organizacji i wszyscy zebrani przystąpili na członków Koto Polskich Ewangelików.

Na marginesie.

Dłuty poselskie a żółdy powstaniec.

Gdy się tak dziś czyta krzyki p. Korfantego et consortes, że niema Sejmu Śląskiego, że rzekomo została autonomia śląska naruszona, i ile to już od tego czasu dni upłynęło, to mimowoli nabiera się podejrzenia, że właściwie to tym p. eks-posłom nie tak dalece rozchodził się o autonomię, jak o swoje dety poselskie. Wprawdzie tam p. Korfanty biedny nie jest, boć na tem ciąglem posłowaniu to się tam nieco zarobiło, ale zawsze — tysiączek miesięcznie mieć lub nie mieć to z pewnością duża różnica. Tembardziej, że za ten tysiączek to się dosyć mało pracowało.

Mimowoli jednak będzie w czasie wspomnień tu o tem, gdyśmy powstańcy czekali po powstaniu III — na nasze żółdy. Nie mogliśmy wtedy pisać, że przez to jest autonomia pokrzywdzona! Pokrzywdzonym był natomiast powstaniec — Górnoślązak. Pretensje nasze nie wynosiły też tysięcy złotych, lecz tylko po kilkadziesiąt lub conajwyżej kilkastę marek niemieckich. Sejm Śląski — ten, który to nareszcie skończył swój żywot dość bładny — miał wtedy tyle pieniędzy, że mógł w jakiś sposób zlikwidować pretensje powstańców. Od tego tam przecież ci posłowie byli, aby uchwalić tych parę tysięcy marek, które się tytułem żółdu powstańcom należały. Nie zrobił tego żaden z posłów, chociaż niejednen z nich wiedział, w jak strasznej biedzie znajdowali się powstańcy po likwidacji powstania i jak na tych parę niemieckich marek czekali wraz z ich rodzinami. Z pewnością były one niejednej rodzinie powstańczej bardziej potrzebne na zakupno kawałka chleba, jak dziś niednemu eks-posłowi na jego dzisiejsze wydatki.

Najmniej wtedy starał się o los uczestników walk o Górny Śląsk właśnie p. Korfanty, który mógł przy trochę dobrej woli zlikwidować wędrę, powstałą wskutek braku zarobku przez 3 miesiące żywiciela rodziny, który poszedł do walki. Nie zrobił tego, i powstańcy czekali przez długie lata na należny żółdy. Zato gdy się w 1925 r. upomnieli publicznie na rynku w Katowicach o swoje należności, nikt inny jak właśnie p. Korfanty w swej Polonii napadł na mównicę, domagając się zlikwidowania pretensji powstańców.

Dziś czekają dopiero 3 miesiące na nowe dety poselskie z Sejmu Śląskiego. Cierpliwości Panowie przyszli posłowie Sejmu Śląskiego! Jak przyjdzie czas, będzie i Sejm Śląski. Zresztą to ani od władz śląskich, ani też od warszawskich nie zależy, lecz od was samych. Tam w Warszawie, gdzie siedzicie jakby zając pod miedzą, trzeba się domagać swych praw. Balamucenie ludności śląskiej do nowych djet nie doprowadzi. Powstaniec.

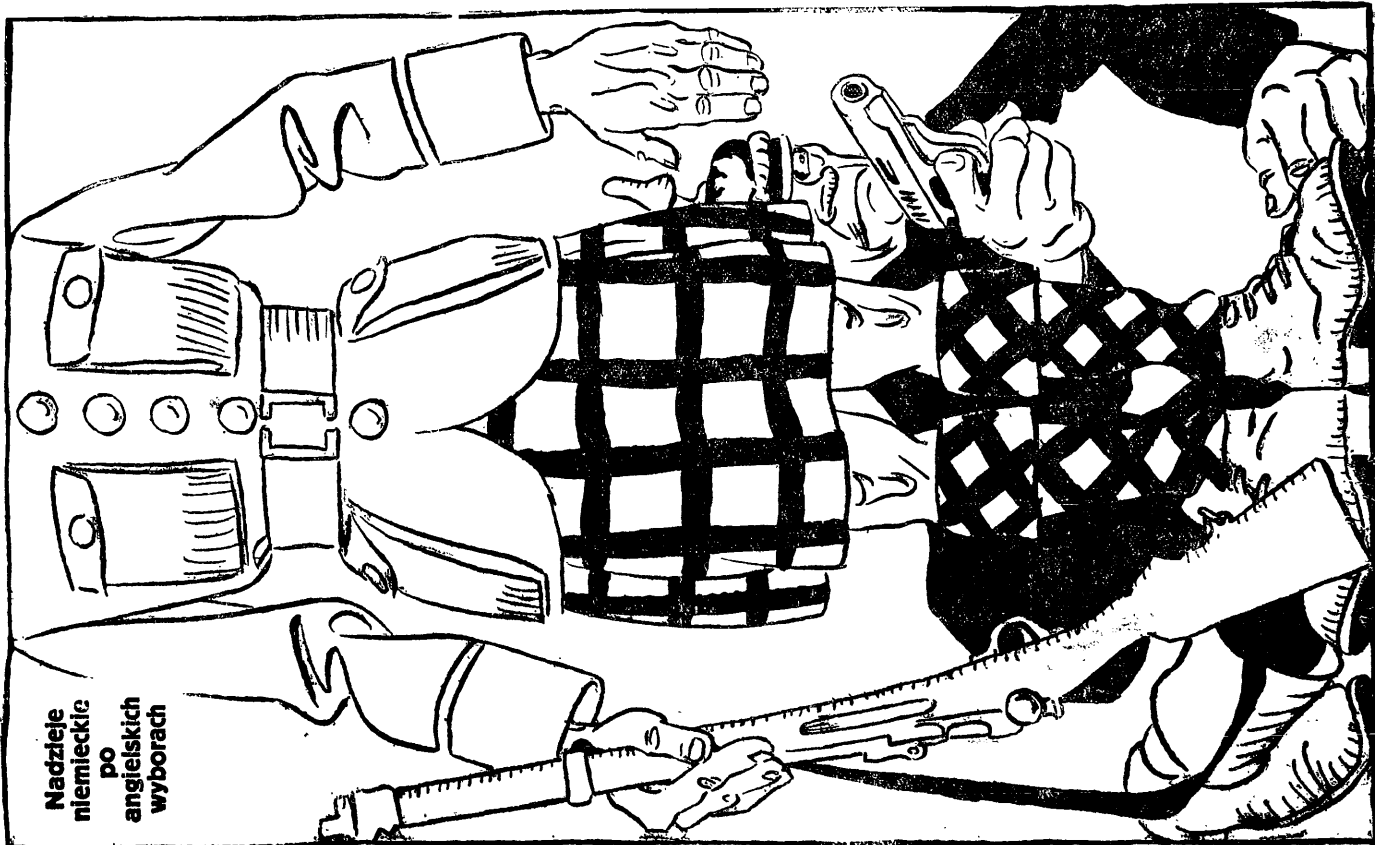
(K) Rozwój Kola Tow. Polek w Zawodziu.

Dnia 17 czerwca odbędzie się zebranie członków kola Polek w Zawodziu na sal. p. Pisarka o godzinie 7-jej wieczorem. Zarząd prosi wszystkich członkinie o przybycie na zebranie, na którym odbędzie się również sprawozdanie ze zjazdu. Dnia 29-go bm. zaś odbędzie się w Giszowcu na sali i w ogrodzie p. Sznapiak zabawa z tańcami. Dochód przeznaczony na kupno sztandaru. Z radością stwierdzić należy, iż tutejsze Kolo Polek rozwija się po chwytliwym zastopie wyproitu nadzwyczajnie, pod rozumnym i pełnym taktu przewodnictwem p. Poidwiel, urodziny, działaczki i weteranki z czasów powstań. Jako dowód, niech mówią rekordowe cyfry: w przeciągu niespełna czterech miesięcy jej przesostwa, licząc członkiń z 78, przekroczyła już 160 i codziennie wzrasta. Realne owoce tej światłej pracy widać już nawet i w szkole polskiej, która w ostatnich dwu miesiącach pozyskała cały szereg uczniów ze szkoły mniejszości, przyprowadzonych przez nowe członkinie. W Kole zapanało ożywienie, zabawy na szlachetne cele, deficyty zmieniły się w brzęcząca gotówkę, a radosny i pogodny nastrój zebrani każę wierzyc w lepsze jutro i zwycięstwo dobrej sprawy. Jak najmniej takich pełnych zapału i inicjatyw kobiet w obecnej dobie, a nie damy się.

(K) Drużyna Jordaniowska w Katowicach.

Dnia 6 czerwca odbyło się w parku Hohennehlohego otwarcie Drużyny Jordaniowskiej działującej w miejscowościach szkół powszechnych. Działawo chętnie i mile spędza czas na grach i za-

Nadzieje
niemieckie
po
angielskich
wyborach



GUSTLIK

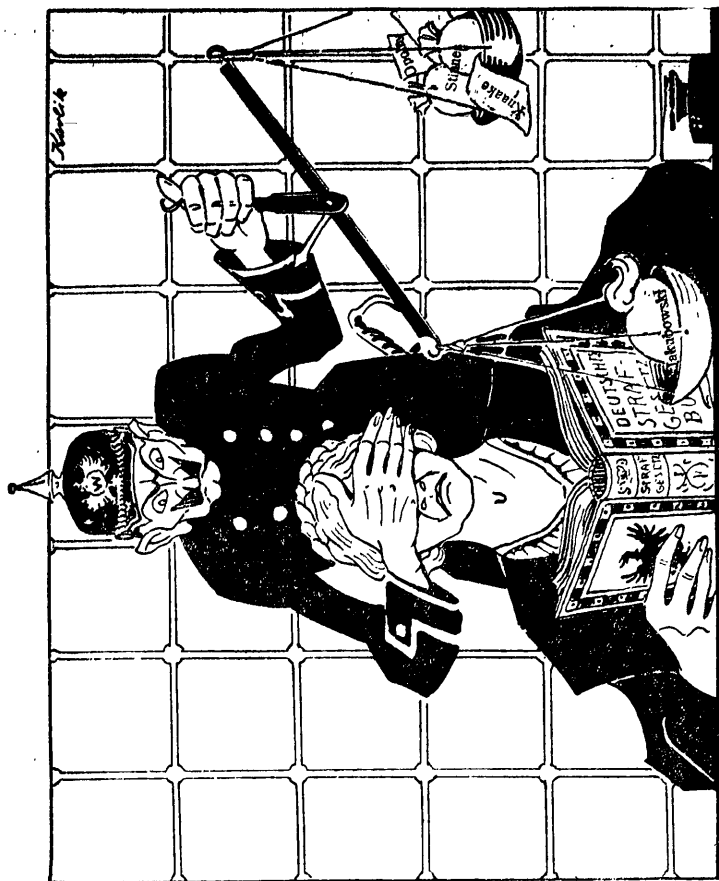
Wesoły dodatek do „Polski Zachodniej”

№ 0 gazet nr. 162

Katowice, 15 czerwca 1939

Mr. 23

Temida niemiecka.



Sądź Temido sprawiedliwie —
Jakubowski już nie żyje.
Więc niech dalej w grobie gnije!
Zas „Opole” — to rzecz mała —
To „młodzież” Polaków sprząta —
„Oderwacht” wernie trzymała,
Należna jej za to chwala!

Gustlik gro . . .



W Madrycie.

Z wielkim trzaskiem — Z wielkim wrzaskiem — „Echt mit altpreussischem Schrit!“

Gustlik.

Listy do Gustlika.

Z SZARLEJA.

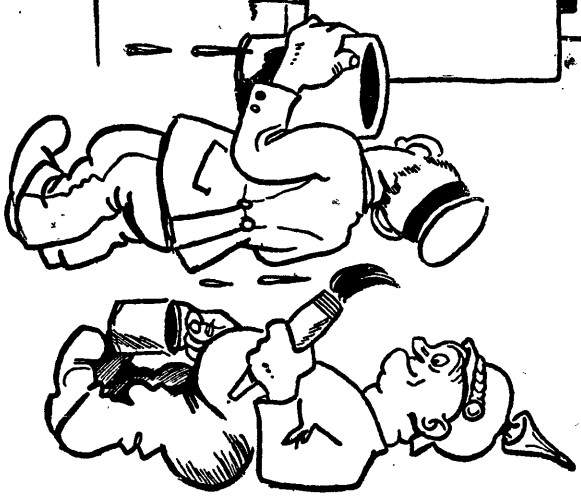
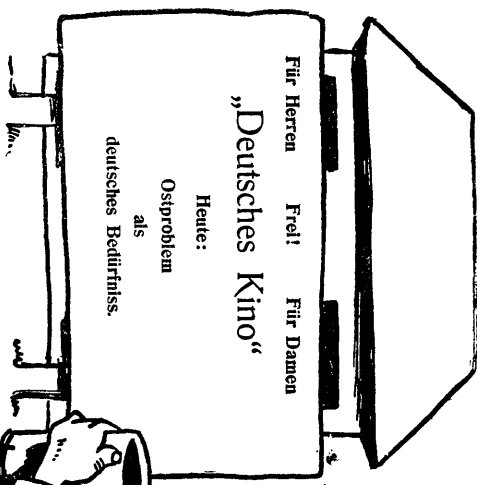
Kochany Gustliku! W tym naszym Szarleju toby trzeba jeszcze jednego powstania, aby zrobić porządek polski.

Hotelacy Szanupala.

Z ORZEGOWA.

Kochany Gustliku! Czy Ci jest wiadomo, że w Orzegowie jeden taki, co robi powstanie pysskim, założył tu, Obrótców Górnego Śląska.

Nie chciałem temu wierzyć, ale kiedy przyszło do sprawy, to mi dał wyjaśnienie, że tam są tacy, którzy podczas trzeciego powstania Niemców bro-



Listy do Klachuli.

Z CHEBZIA.

Kochana Rozalko! Jużech ci roz pisała o tem, iż tu między kolejarzami mamy jeszcze dużo takich, co to na drzewiach swoich mieszkań mają jeszcze niemieckie szyldy.

ski. Rozsierdziła sie „Frau Germania“ bo oświadczyła, iż ten znaczek dla niej jednak dużo znaczy i zaczęła go (tj. znaczek) historycznie całować!

Rozalko, a odezwij się Ty też znowu — Twoja Hanna.

Radjo.

Program audycji

Sobota, dnia 15 czerwiec 1929 r.

Programy polskie.

Godz. 15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. Godz. 16.00 — Koncert z płyt gramofonowych. Godz. 17.00 — Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) wył. prof. Feliks Sachse. Godz. 17.25 — Skrzynka pocztowa Radiostacji Katowickiej dla dzieci (p. Reutt). Godz. 17.55 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży p. t. „Kwiat paproci”. Godz. 18.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Godz. 18.55 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następný oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach. Godz. 19.15 — Transmisja z Warszawy. „Radiokronika” wył. dr. Marian Stepiński. Godz. 19.40 — Przerwa. Godz. 19.56 — Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. Godz. 20.00 — Transmisja odczytu z Krakowa. Godz. 20.30 — Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. Godz. 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy. Godz. 23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 321.2. Godz. 16.15 — Koncert. 22.30 — Muzyka taneczna. Praga, fala 343.2. Godz. 12.30 — Koncert. 16.30 — Jazzband. Rzym, fala 448.8. Godz. 17.30 — Koncert popołudniowy. 21.00 — Koncert. Langenberg, fala 462.2. Godz. 13.05 — Koncert. 17.45 — Koncert. Mediolan, fala 504.2. Godz. 11.15 — Produkcje muzyczne. 19.00 — Jazzband. Bruksela, fala 511.9. Godz. 21.15 — Koncert. Wiedeń, fala 519.9. Godz. 11.00 — Poranek muzyczny. 17.45 — Koncert. 20.10 — Koncert. Ryga, fala 528.2. Godz. 16.00 — Koncert. 21.30 — Muzyka taneczna. Budapeszt, fala 545. Godz. 9.15 — Koncert. 11.00 — Koncert. Stambul, fala 1200. Godz. 18.00 — Muzyka turecka. 20.00 — Koncert. Charków, fala 1680. Godz. 14.00 — Koncert popularny. Paryż, fala 1744. Godz. 13.30 — Koncert symfoniczny. 21.15 — Koncert.

Program audycji

Niedziela, dnia 16 czerwca 1929 r.

Godz. 10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. Godz. 11.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Godz. 11.55 — Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy. Godz. 12.10 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radio Katowice”. Program: 1. Konopasek — Polonez. 2. Namysłowski — Matula kołchana. mazur. 3. Osmański — Wianzanka melodyj polskich. 4. Tymski — Hej z góry, mazur. 5. Wars — Nie powróci. tang. 6. Uhl — Fantazja z pieśni Niewiadomskiego. 7. Wroński — Od Krakowa, mazur. 8. Wroński — Kolszanka. 9. Moniuszko-Fetras — Fantazja z opery „Halka”. 10. Łada — Kujawiak.

Kalendarzyk zebrań.

Sobota, dnia 15 czerwca 1929 r.

Król. Huta Zebranie miesięczne oddziału młodzieży przy Zw. Powst. Śl. grupy miejsc. Król. Huta odbędzie się o godz. 19.45 w małej sali Kat. Domu Związkowego przy ul. Wolności 47. Kto nie przybędzie bez poprzedniego uprzedzenia się, pocliągnięty będzie do odpowiedzialności.

Bazoczeńce Powstańcy grup Rozdzienia-Szpencleńce oraz Oddz. Młodzieży przy Zw. Powst. Śl.

W dniu 15 i 16 bm. powstańcy biorą udział w lokalnym święcie W. F. i P. W.

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 17.30 zbiórka na holsku pomiędzy dworcami, o godz. 18. — początek ćwiczeń bołowych.

W niedzielę, dnia 16 bm o godz. 5-jej alarm na

11. Fall — Wiarusy, polonez. 12. Noskowski-Konopasek — Marsz Poniatowskiego. Godz. 16.00 — Odczyt religijny p. t. „Polecie chrześcijańskie o małżeństwie i o rodzinie”, wył. ks. dr. Bolesław Rostkiński. Godz. 16.20 — Odczyt z dzialu: „Rolnictwo” p. t. „Choroby roślin w czerwcu i lipcu”, wył. prof. dr. Andrzej Piekarski. Godz. 16.40 — Pogadanka z dzialu: „Ogródnik śląski”, wył. p. Władysław Włosik. Godz. 17.00 — Skrzynka pocztowa. Korrespondencje bieżąca omówi p. St. Steczkowski. Godz. 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następný oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach. Godz. 19.20 — „Bery i boiki śląskie”, wył. Karlik z Kocyndra (prof. St. Likón). Godz. 19.55 — Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. Godz. 20.00 — Stuchłowski wesołe z Krakowa. Godz. 20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. Godz. 21.00 — Kwadrans literacki z Warszawy. Godz. 21.15 — Dalszy ciąg koncertu z Krakowa. Godz. 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy. Godz. 23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 321.2. Godz. 16.15 — Lekki koncert. 22.50 — Muzyka taneczna. Kopenhaga, fala 336.3. Godz. 18.00 — Dzwony ratuszowe. 22.45 — Muzyka taneczna. Praga, fala 343.2. Godz. 9.00 — Muzyka kościelna. 16.30 — Koncert popularny. Sztokholm, fala 438.8. Godz. 10.00 — Muzyka religijna. 17.00 — Rozmaitości muzyczne. Langenberg, fala 462.2. Godz. 13.00 — Popularny koncert radioklasyki. 16.30 — Koncert. Mediolan, fala 504.2. Godz. 10.40 — Muzyka religijna. 17.15 — Koncert mandolinowy. Wiedeń, fala 519.9. Godz. 10.20 — Koncert. 18.45 — Koncert kameralny. Monachium, fala 536.7. Godz. 12.00 — Koncert. 15.00 — Koncert. Budapeszt, fala 545. Godz. 12.30 — Koncert symfoniczny. 22.30 — Koncert. Stambul, fala 1200. Godz. 18.00 — Muzyka turecka. 20.00 — Koncert. Moskwa, fala 1442. Godz. 18.30 — Radiokoncert. 22.55 — Dzwony kremiowski. Charków, fala 1680. Godz. 12.00 — Koncert popołudniowy. 19.30 — Muzyka ludowa. Paryż, fala 1744. Godz. 13.45 — Koncert symfoniczny. 21.15 — Radiokoncert.

boisku KS. 6.30 marsz forsowy na 5 km., o godz. 8-jej zawody sportowe — pięciobój, o godz. 10-jej zbiórka na placu pomiędzy dworcami, o godz. 10.30 wymarsz do kościoła, o godz. 14-jej wspólny obiad.

Dalszy przebieg uroczystości według programu miejscowego komitetu W. F. i P. W. O liczny udział członków uprasza się.

Niedziela, dnia 16 czerwca rb.

Katowice-Zawodzie, Zw. Powst. Śl. grupa Zawodzie urzędza o godz. 14-jej w sali Kąkuty „Ferrum” swe zebranie miesięczne. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Na tem zebraniu odbędzie się także dekoracja Krzyżem na ślask. wstędze waleczności i zasługi.

Dab. Zebranie miesięczne grupy miejscowej Dab Zw. Powst. Śl. o godz. 17-jej w sali p. Tomasz Kosza w Debie. O komplet i punktualność wszystkich członków uprasza Zarząd.

Król. Huta Zebranie Zw. Reemigrantów Polskich odbędzie się o godz. 2-jej po południu przy ul. 3-go Maja u p. Grochowiny.

Król. Huta. Zebranie grupy miejsc. Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 14-jej w sali Katolickiego Domu Związkowego ul. Wolności 47. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Po zebraniu odprowadzamy na Stadion na pokaz gazowy.

Hajduki Wielkie. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Zabrzek w Hajdukach Wielkich odbędzie się o godz. 3-jej po południu w restauracji pod Strzelca u p. Rosy ul. 3-go Maja. O godz. 9-jej rano zbiórka przed ratuszem na uroczystość poświęcenia sztandaru Młodych Polek w Wielkich Hajdukach.

Rozdzielec. Nadzwyczajne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Różdzielec w lokalu p. Domzola o godz. 16-jej. Sprawa wycieczki i dekoracja członków Śląskiem krzyżem waleczności.

Orzów. Zebranie grupy miejscowej Zw. Powst. Śl. u p. Brunona Pykli ul. Bytomska o godzinie 13-jej.

Wielkie Hajduki. Zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 14-jej w małej sali Katol. Domu Związkowego.

Godula. O godz. 16-jej w lokalu p. Budzisa. odbędzie się zebranie miesięczne Zw. Powst. Śl. grupy Szombierskiej, na które z powodu ważnych spraw, stawienie się wszystkich członków, jest koniecznością.

Wielkie Hajduki. Zw. Legj. Polskich oddział W. Hajduki urzędza zbiórke o godz. 9-jej przy ratuszu celem wymarszu na uroczystość poświęcenia sztandaru Tw. Polek.

Królewska Huta. Miesięczne zebranie filii Zw. Uchodźców: Śl. o godz. 15-jej na sali p. Radwańskiego przy ul. Wodnej.

Nowa Wieś. Zebranie filii Zw. Uchodźców Śl o godz. 14-jej w starej szkole.

Wielkie Hajduki. Tow. Młodych Polek w W. Hajdukach urzędza w niedzielę, dnia 16 czerwca rb. poświęcenie sztandaru, na która to uroczystość zaprasza Komitet sztabarowy wszystkie bratnie towarzystwa Młod. Polek. Zbiórka o godz. 9-jej na placu przed szymbem Ulichra.

Ruda. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się o godz. 5-jej po południu w gimnazjum żeńskim. Na to posiedzenie zaprasza się wszystkich członków jak i zwolenników trzeźwości.

Wielkie Hajduki. Z ramienia Związku b. jeńców wojennych i ewangelików odbędzie się zebranie w Wielkich Hajdukach o godz. 10-jej przed południem na sali p. Brzeziny przy ul. Kaliny.

Do wszystkich Powstańców w Król. Hucie.

W niedzielę, dnia 16 czerwca br. urzędza grupa Zw. Powst. Śl. pow. Bytomskiego w Król. Hucie od godz. 3-jej popołudniu w ogrodzie p. Stróki przy ul. Wolności (dawn. Lunapark) koncert ogrodowy. Czysty zysk przeznaczony jest na budowę nagrobku (pomnika) dla śp. Czesława Paula, b. dowódcy pułku bytomskiego, pochodzącego z Karba, pow. Bytomski, a spoczywającego na cmentarzu w Ustroniu. Na powyższy koncert zaprasza się wszystkich powstańców i sympatyków. Komitet.

Kalendarzyk zebrań

Ogólno Zw. Podoficerów Rezerwy.

Niedziela, dnia 16 czerwca 1929 r.

Koszowcy. Og. Zw. Podof. Rez. zaprasza wszystkich Podoficerów Rez. miejscowości Koszowcy i okolicy w konstytuujące zebranie, które odbędzie się o godz. 15-jej w lokalu p. Planetara.

Nowa Wieś. Zebranie miejscow. kółka o godz. 17-jej w lokalu p. Norasa przy ul. Karola Miarki, Czładź. Zebranie miesięczne O. Z. P. R. o godz. 10-jej w lokalu własnym przy ul. Miłowickiej 50, referat P. W. i W. F.

Ornontowice. Miejsce. kółka O. Z. P. R. zwołuje swe miesięczne zebranie. Blizsze szczegóły w plakatach.

Zebrań G. F. P.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się w następujących miejscowościach zebrania G. F. P.:

Bieliszowice o godz. 3-jej po południu w lokalu p. Panka ref. Kubosz.

Nowy Bytom. godz. na afiszach w lokalu Hutniczym, ref. Maciński.

Ruda, o godz. 2-jej po południu w Hotelu Piast (Wiec), ref. Straszewski.

Wielkie Hajduki, o godz. 2-jej lokal Dom Związkowy, ref. Rogacki.

Rybnik, konferencja okręgowa na pow. rybnickiej o godz. 10-jej przed południem w lokalu Mandreza, ref. Rakowski.

Porządkiat, dnia 17 czerwca 1929 r.

Król. Huta. Tow. Polek przy św. Józefie woliuje na sali p. Radwańskiego ul. Wodna 5, swoje mies. zebranie o godz. 5-jej. Uprasza się o liczny udział członków i gości.

Sroda, dni 19 czerwca 1929 r.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Stow. Meżów Katolickich przy kościele N. P. Marii odbędzie się o godz. 19.30 w Domu Związkowym przy kościele N. P. Marii. Referat wywoli ks. prof. Josiński. Na to posiedzenie zaprasza się wszystkich meżów katolickich. Goście mile widziani. Zarząd.

Odpowiedzi redakcji.

P. Ragomska z Wełnowca proszona jest o przybycie do Redakcji „Polski Zachodniej” w godzinach urzędowych.

Oszczędzaj!

aby zapewnić sobie i swym dzieciom beztruską przyszłość. — Oszczędności swe zanoś do

Banku Ludowego

Spółdz. z o. o.

w Nowej Wsi, ul. Karola Miarki 21

(własny dom)

gdzie ci zaplacą **wysoki procent.**

Bank załatwia wszelkie czynności bankowe jak: Inkaso węgłi - Zakup i sprzedaż walut obcych, srebra i złota - Przekazy w kraju i poza granicę - Członkom udziela pożyczek.

Bank posiada zastęstwo Banku Polskiego do inkasa węgłi.

Do podróży



Gramofony

w różnych wykonaniach

Najnowsze płyty Instrumentalna muzyczne Rowery

„Gema” Dom Muzyczny

Katowice, ul. 3-go Maja 19.

Iwonicz - Zdrój PENSJONAT „ZOFJÓWKA”

Prześlicznie położony, znany od szeregu lat :: kuchnia bardzo dobra i obfita na żądanie jarska.

Meble

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie, urzędzenia biurowe, komplety i pojedynczo. Wielki wybór ceny przystępne

poleca:

Spółka Stolarska

Sp. z o. odp.

Katowice, ul. 3-go Maja 26

Telefon 1898

Fotele Klubowe i do spania

telef. 2281



materace, leżanki własnego wyrobu
Enczyk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Meiselskiej 33

Fabryka sztucz. kwiat. Hłeci i odznak do tańca

Jakób Jasiczek

Stara Wieś pow. Pszczyński

Szan. Tow. i Komitetom urządzającym wszelkie festyny poleca po cenie fabrycznej wszelkiego rodzaju odznaki do tańca, kontrolery, wianki na wesela, wieńce na groby i t.p.

ELEKTROAMOH

właśc.: Bohdan Domański i S-ka
Mechaniczny Instytut dla Światłotrudu i cnykografii najnowszego typu.

Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres światłotrudu i cnykografii, czysto i dokładnie w kolor.: czarnym, czerwonym i brązowym do szerokości 120 m. i długości nieograniczonej w jednym kawałku bez klejenia. Pilne roboty wykonujemy natychmiast. Ceny konkurencyjne.

Na żądanie wysyłamy oferty.

Król.-Huta / Katowicka 60

Przystanek tramwajowy: Góra „Redena”. Telefon Nr. 15-94.

Król. Huta

ul. 3-go Maja 36a

Na raty!

P. Kmiecik

Nowa Wieś, ulica Sienkiewicza 1



Na raty!

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek dnia 17 czerwca 1929 r. o godzinie 11 przedpołudniem będzie sprzedawana w Nowej Wsi przy ul. Sankiewicza 5 (biłd) publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

Większą ilość nowych rzeczy jak ubrania, spodnie, płaszcze, białą mięsą i damską, kapelusze męskie, czapki, pończochy, skarpetki, urządzenie ślusiarne i inne rzeczy.

WRÓBEL.

komornik sądowy w Katowicach.

„Herbal“

Zioła przeciw hemoroidom usuwają powód dolegliwej tej choroby, złę przemianę materji i tem samym jej następstwa, guzki hemoroidalne

Pacjka zt. 2.— Paczka zt. 2.—

Apteka pod „Lwem“

M. Wołeki i M. Estkowsk

Nr. telefon 13-22 **Króli, Huta** ul. Wolność 22

Zakład Ubezpieczenia na wypadek całkowitego w razie choroby i śmierci

ogłosza

przetarg publiczny

na wykonanie

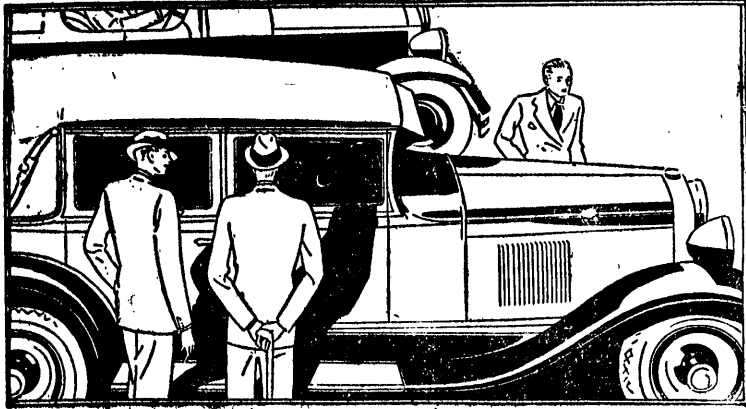
- a) robót malarskich w 9 domach mieszkalnych przy ulicy Dąbrowskiej i Drzymały w Królewskiej Hucie,
- b) robót ślusarskich.

Potrzebne podkłady oraz warunki do nabycia za zwrotem kosztów własnych w Zakładzie Ubezpieczeń pokój nr. 27.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych do dnia 21 czerwca 1929 r., w którym to dniu o godz. 12 nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w kasie Zakładu Ubezpieczeń do a) 2% wadium o 1/4 oferowanej sumy, do b) 5% o 1/2 końcowej sumy.

Dyrektor Zakładu.



Harmonijne połączenie silnej konstrukcji z wygodą

piękną karoserji cechuje 6 cylindrowy Chevrolet

Nieoceniony dla celów turystycznych uderza smukłością wydłużonych linii i wytwornością wyglądu. Sport Cabriolet znakomicie nadaje się do zwiedzania najdalszych okolic Polski. Dzięki znakomitemu silnikowi, rozwija on znacznie większą szybkość niż dawniej i z łatwością przewyższa ją największe tereny trudności. Zdobywa wobec tego olbrzymią popularność

w Polsce, jako samochód najbardziej nadający się do warunków miejscowych. Wzmocniona konstrukcja oraz wszelkie innowacje techniczne jak pompka do benzyny, filtr powietrzny, pompka dla szybkiej akceleracji, mechaniczne hamulce na cztery koła i inne szczegóły, wręcz do ruchomego siedzenia kierowcy stawiają ten samochód na poziomie znacznie droższych, zbytko-

nych wozów. Przepiękna i wygodna karoserja dopełnia całości, dostępnej dla najszerszego ogółu, dzięki udatniwionym warunkom płatności w porozumieniu z najbliższym upoważnionym zastępcstwem samochodów Chevrolet. Wyrób General Motors. Upoważnione Zastępcstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Zdrojowiska

WISLA

Pensjonat „Elżbietanka“ Willa nowa murywana, zarządzana z komfortem. Kanalizacja, wodociąg, centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda w pokojach. Garaże. Wynajmuje pokoje słoneczne i eleganckie przez cały rok. Położenie piękne na południowym stoku. Kuchnia wykwiniona, ceny umiarkowane.

ZAKOPANE

Jagiellońska „Lomnica“ piękne położenie. Pensjonat obecnie kompletnie odnowiony. Doskonała kuchnia. Ceny umiarkowane.

WOROCZKA

nad Prutem. Nowybudowany pensjonat — „Złoty Róg“ otwarty od 1 lipca. Pełny komfort, słoneczne pokoje, wspaniałe widoki na wspaniałą panoramę. — Kuchnia warszawska. Centralne ogrzewanie, elektryka, łazienki, telefon, tenis, samochód. Zgłoszenia Zarząd „Złoty Róg“.

CRIECHOCINEK

Pensjonat „Ormuzd“ tylko dla chrześcijan Marii Adamowej. Ceny przystępne, specjalna kuchnia dla diabetyków. Dla pracującej polskiej inteligencji wyjątkowo ustępstwa.

LANCZKORONA

550 mtr. p. m., st. Kalarwia, pensjonat „Willa Róż“, tenis, radio, krowiet, wanny, lekarz na miejscu.

RABKA

Pensjonat „Salvator“ pięć pokojów z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Willa stonczna nad zakładem.

TRUSKAWIEC

plerszorzędny chrześcijański pensjonat „Iwona“ pięć pokojów, dobre odżywianie. Ceny umiarkowane.

Unieważnienia

UNIWAŻNIAMI

wszelkie papiery oraz prawa jazdy skradzione wystawione przez firmę Misera, Katowice na nazwisko Schapke Wilhelm, z auta „Opel“ Nr. 1143.

Różne

SKŁAD

z 2 pokojami i kuchnią poszukujemy w śródmieściu Katowic. Zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodniej“ pod M. S.

DO WYNAJECIA

w Mysłowicach przy ul. Bytomskiej i obszerny lokal frontowy, dwupiętrowy, spichlerz, piwnice i małe mieszkanie. Nadaje się na handel hurtowy lub przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłosz. u właściciela: Bytomska 1.

OBELGE

rzuczona na pana naucewicę Karpatę odwołuje i przesyłam. Małgą Bułowa.

ZAMIE

się domem samotnego pana osoba młoda, inteligentna. Zgłoszenia M. Łomnicka, Warszawa. Poście restante, poczta główna.

OGŁOSZENIE

Przy ofertach szyfrowanych nie należy załączać kryształnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zgłoszenie świadectwa, załączone przy szyfrowanych ofertach nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. Administracja „Polski Zachodniej“.

Tanio i korzystnie

nabywa się wszelkie artykuły higieniczne jak irigatory, płuski, paski i podpinkki higien. dla kobiet, wata, lignine, pończochy gumowe, bandaże na żyłki, paski brzuszne, gumowe itd. w Domu sanitarn.

„HYGIEA“

Króli. Huta, ulica Wolności nr. 49

Na raty
miesięcznie
18 zł
Pierwsza wpłata 36.- zł

Kromczyński Poznań

Alcja Marcinkowskiego 5.

Miejsce wycieczkowe „Bugla“

Katowice, dojazd z ul. Raciborskiej

Codziennie wielki

Koncert Ogrodowy

wykonany przez katowicką orkiestrę koncertową złożoną z 45 osób.

Kapelmistrz **Kirschstein.**

Wiosnowanie

Zakład kapełowy otwarty — Początek o godzinie Wstęp 20 gr. 4.30 popołudniu. Wstęp 20 gr.

Walizki do podróży

czapki kapełowe polca

Holdt i Gross

Katowice, ul. 3-go Maja 26.

Posad poszukują

PANIENKA młodszą siła biurowa, pisząca biegle na maszynie z językiem polskim i niemieckim szuka posady natychmiast. Zgłoszenia do Katol. Związku Polek, Katowice, ul. Pocztowa 11 pod A. O.

ŻONATY STOLARZ poszukuje posady w swoim zawodzie. Zgłoszenia pod L. S. do Administracji „Polski Zachodniej“.

MASZYNISTKA rutynowana, polsko-niemiecka, z 3½-letnią praktyką biurową, pragnie zmienić posadę w z dnem 1. 9. 1929 r. Łaskawe oferty proszę skierować do „Polski Zachodniej“ pod „Biegła“.

MŁODZIEŃC z ukończoną 8-mio klasową szkołą powszechną chce domagając się oca do wywyższenia licznicy rodziny, przyjmie natychmiast miejsce ucznia biurowego za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Jan Stawski w Wetnowcu, ul. Hallera 1.

CZELADNIK KRAWIECKI męski, poszukuje posady od zaraz, możliwe w Katowicach lub pobliskiej okolicy. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsłać pisemnie do Adm. „Polski Zachodniej“ w Katowicach pod St. W.

BIURALISTA

pomocnik biurowy, księzkowy, korespondent, liczący lat 24. Polak, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, wyższym wykształceniem, kilkuletnią praktyką w zakładach przemysłowych poszukuje odpowiedniej posady od zaraz albo od 1 lipca br. Zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodniej“ pod „Polak“.

UCZEŃ 8-miej klasy, z Warszawy, przyjmie korepetycje na wsi podczas wakacji. Łaskawe oferty do Adm. „Polski Zachodniej“ pod „Korepetytor“.

WARSZAWIAK 8-mio klasista, wyjeżdża na kondycje na wieś. Łaskawe oferty do Administracji „Polski Zachodniej“ pod „Warszawiak“.

FRYZJERSKI czeladnik, specjalista strzyżenia damskim, Wielkopolańczyk poszukuje posady w Katowicach od 1 lipca 1929 r. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsłać do Adm. „Polski Zachodniej“ w Katowicach pod St. A.

STARsze MAŁŻEŃSTWO (Polacy) przyjmują stróżstwo w lepszym domu w śródmieściu Katowic. Mieszkanie z dwóch pokoi i kuchni pożądanie, ewentualnie zamiana. Warunek parter lub I. piętro. Zgłoszenia do Katol. Związku Polek, Katowice, ul. Pocztowa nr. 11 pod M. S.

PRACOWNIK

biurowy obeznany z księgowością, korespondent i prowadzeniem rejestratury poszukuje posady, która może obejmą natychmiast. Łaskawe oferty pod Adam Dzieciak, Katowice, Zarebskiego 13, II.

PANIENKA lat 16, pisząca na maszynie, z znajomością języka niemieckiego, przyjmie posadę jako początkująca. Zgłoszenia pod G. M. do Kat. Zw. Polek, ul. Pocztowa nr. 11 w Katowicach.

PANIENKA lat 17. Polka, zna język niem. i stenoż. polska, pragnie przyjąć posadę jako początkująca. Zgłoszenia przyjmujecie Katol. Związek Polek Katowice ul. Pocztowa 11 dla Anieli Z.

BYŁY URZEDNIK CELNY

znający książkowość, biegły w języku polskim i niemieckim, żonaty, Polak-katolik, obecnie bez posady, przyjmie jakakolwiek prace biurową. Spieszne zgłoszenia proszę kierować do Kat. Zw. Polek w Katowicach, ul. Pocztowa 11, dla pana A.

PANIENKA z III. kl. szkoły wydziałowej, ze znajomością stenografji polskiej i pisanja na maszynie poszukuje posady początkującej. Zgłoszenia pod „Pracowita“ do Administracji „Polski Zachodniej“.

OSOBA

w średnim wieku poszukuje zajęcia jako gospodyni do 1 lub 2 osób, zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie. Łask. zgłoszenia: Maria Giza, Kraków, Długa 12, I p.

Wolne posady

WSPÓLNKA zwiększym lub mniejszym kapitałem poszukuje do produkcji masowego artykułu. Zgłosz. do „Polski Zachodniej“ pod „Fabryka“.

UCZNIJA syna porządnego rodziców przyjmie do nauki światectwa. W. Słowiański, Katowice, ul. Św. Jana 9.

POSZUKUJEMY ceramika jako mistrza do cegelnictwa, siły wykwalfikowaną oraz maszyniste do większej lokomobili na parę przegrzaną. Tylko siły pierwszorzędne zechcą się zgłosić p. a. Zakł. Cegielniane „Ficke“ i „Radoszów“ w Kochłowicach G. S.

Pokoje

2 POKOJE z kuchnią w Szczakowie tuż przy dworcu. 40 minut koleją do Katowic do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej“ pod „Szczakowa“.

POKOJU

nieumeblowanego z kuchnią wlozende bez w Katowicach I lub II wprost od gospodarza domu poszukuje się. Czynnym platny zgory za czas według umowy. Łask. oferty do „Polski Zachodniej“ Jagiellońska 5 pod „H. O.“

Kupna

PARCELE budowlana do 2,500 m² kupna w centrum miasta Państwa. Zakłady Wodociągowe. Zapłata gotówką. Oferty składać do Dyrektora w Katowicach, ul. Gen. Zajacka nr. 18.

Sprzedazę

PIANINO HARMONIUM 1650 zł. 1200 zł. do sprzedania. Katowice Rynek 8. Tel. 10-13.

Do SPRZEDANIA

1 nieużywana szafa na ubrania, 2 łózka, 1 kredens kuchenny oraz inne rzeczy kuchenne za 450 zł. Szopieniec, ulica Kościuszki 13, I. piętro, lewo.

SAMOCHÓD

marki Rochet-Schneider w dobrym stanie okazynie do nabycia. Wiadomość Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach.